



**Godni
niepełno-
sprawni**

str. 6



**Gwiazdy
w Kwakowie**

str. 12



**Na
tanecznym
pedestale**

str. 17

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DELTA
Słupsk, ul. Filmowa 2
tel. 0 59 84 234 00
kom. 0 60 84 234 00
www.delta.słupsk.pl

Ceny od 3.700 zł/m²

Nowe mieszkania
w bardzo dobrej lokalizacji

SŁUPSK • DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICIA • LĘBORK • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • USTKA

ZBLIŻENIA

www.zblizenia.pl

DWUTYGODNIK REGIONALNY

Nr 13 (41) • 27 czerwca 2008



X Międzynarodowy Zlot Historycznych Pojazdów Wojskowych

Fot. Zbigniew Bielecki

– Zapraszam do Darłowa w dniach 27-29 czerwca 2008 – Marian Laskowski, organizator zlotu.

Specjalna oferta dla firm. Przyjdź do salonu TOYOTY i sprawdź!



Dyna

Cena już od **69.400 zł netto**
(dostępna również w wersji
z podwójną kabiną)



Yaris

Nauka jazdy



Hilux

Cena już od **50.740 zł netto**
(pojedyncza kabina)
Przy zakupie na firmę - **rabat od 5 %**



Hiace

Cena już od **64.600 zł netto**
(dostępna również w wersji
z napędem 4X4)

STACJA KONTROLI POJAZDÓW • SERWIS • LAKIERNIA • BLACHARNIA
AMS Anetta i Mariusz Staniuk Sp.J. 76-200 Słupsk, ul. Szczecińska 42, tel. 0 59 848 20 01

TODAY TOMORROW



Dopingujemy nowe firmy - kompleksowe rozwiązania dla nowych firm

Rozmowa Andrzeja Szumskiego, przedsiębiorcy i właściciela firmy Drewnotex z Robertem Danielkiewiczem, dyrektorem 2 Oddziału BZ WBK w Słupsku.

Właśnie zarejestrowałem działalność, byłem już w Urzędzie Gminy, byłem również w Urzędzie Statystycznym po REGON. Teraz zastanawiam się nad wyborem Banku, w którym otworzę rachunek dla mojej firmy. Czy dysponujecie Państwo jako bank rozwiązaniami, które skutecznie będą mnie wspierały w prowadzeniu moich interesów?

– Zdecydowanie tak. Podstawowym elementem naszej oferty jest Biznes Pakiet. To kompleksowe rozwiązanie, w skład którego wchodzi rachunek bieżący – dzięki któremu możliwe jest prowadzenie wszystkich rozliczeń związanych z prowadzoną działalnością (wpłaty, wypłaty, przelewy, w tym również te do ZUS oraz Urzędu Skarbowego), usługi bankowości elektronicznej – pozwalające na bezpieczne dokonywanie transakcji np. przez Internet (bez konieczności wizyty w oddziale) oraz karta Visa Business Electron – pozwalająca na wygodne regulowanie płatności (bez gotówki) np. za paliwo, artykuły biurowe i inne związane z prowadzoną działalnością.

– Nasz Bank stara się być jak najbliższy przedsiębiorców, na każdym etapie ich rozwoju. Doskonale znamy problemy, z jakimi borykają się firmy zwłaszcza na samym początku prowadzonej działalności, szczególnie z perspektywy inwestycji w nowy biznes, każda zaoszczędzona złotówka ma wtedy niebagatelne znaczenie. Mając to na uwadze w pierwszym roku funkcjonowania zwalniamy firmy z opłaty za prowadzenie rachunku przez 12 miesięcy, po tym okresie ta opłata przez kolejne 12 miesięcy to 15 PLN/m-c. Również pierwsza karta do tego rachunku wydana jest bez opłat. Bezpłatny jest również dostęp do rachunku

przy pomocy usług bankowości elektronicznej BZWBK24.

Faktycznie, to ciekawa propozycja, ale słusznie Pan zauważył, że na początku prowadzenia własnej firmy potrzebne są środki, duże środki. Czy również w tym zakresie Państwa Bank ma dla mnie jakąś propozycję???

– Tak. Nasza propozycja obejmuje również elastyczne formy finansowania. Mogą one przybrać np. wygodną formę kredytu w rachunku bieżącym na dowolny cel nawet do kwoty 50.000 PLN. Istnieje również możliwość skorzystania z leasingu związanego z zakupem nowego samochodu do wartości 120.000 PLN.

Coraz bardziej zaczyna mi się podobać ta oferta. Czy jest coś jeszcze, co powinienem wiedzieć o tej propozycji, zanim podejmę decyzję o jej ewentualnym wyborze?

– Myślę, że z perspektywy osoby rozpoczynającej prowadzenie własnego biznesu duże znaczenie ma także to, że wspieramy nowe firmy również w zakresie korzystania z usług księgowych, porad prawnych, a także pomagamy



zaistnieć w sieci Internet. Te dodatkowe usługi są świadczone przez profesjonalnych partnerów BZ WBK, a dzięki temu, że jest się naszym klientem w ramach każdej z tych usług przysługują kolejne atrakcyjne rabaty.

Ok., przekonał mnie Pan, proszę powiedzieć, gdzie można nabyć ten Pakiet?

– Zapraszam do 2 oddziału w Słupsku, zlokalizowanego przy ulicy Starzyńskiego 3, w godzinach od 9:00 do 17:00, numer telefonu (0-59) 8489240, e-mail: robert.danielkiewicz@bzwbk.pl



Bank z uśmiechem

Otwarcie nowej placówki Banku Zachodniego WBK SA w Słupsku wiązało się z szeroką akcją reklamową. Ulicą Starzyńskiego, przy której mieści się nowy oddział, jeździli i chodzili zieloni kłowni. Organizowane były konkursy i zabawy. Wręcz trudno było nie skojarzyć zieleni serwujących uliczne atrakcje z barwami banku. - Chcemy być bankiem, który nie tylko świadczy usługi finansowe, ale również rozumie potrzeby swoich klientów. Temu służy nasza fundacja "Bank Dziecięcych Uśmiechów" – zapewniał podczas otwarcia placówki jej szef - Robert Danielkiewicz.

Dowodem tego było wręczenie czeków wartości ponad 13 tys. złotych trzem placówkom opiekuńczym ze Słupska i Borzyszkowych koło Bytowa. - Jesteśmy szczęśliwi, że dzięki tym pieniądzom będziemy mogli zorganizować naszym dzie-

ciom atrakcyjną formę wakacji – mówił Rajmund Klimaszewski, koordynator letniego wypoczynku dzieci ze świetlicy środowiskowej nr 1 słupskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie. - W dwóch turnusach w Warcinie będzie mogło uczest-



niczyć 24 naszych podopiecznych.

W ten sposób dzieci będą mogły czynnie wziąć udział

w programie "Rok Przyrody", ogłoszonym przez PTTK. Służyć ma to nie tylko poznawaniu regionu, ale prze-

de wszystkim kształtowaniu odpowiednich postaw wobec przyrody. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki



WYRÓŻNIENIE, KTÓRE ZOBOWIĄZUJE

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Janusza Korczaka w Słupsku zdobył ważny certyfikat jakości PN-EN ISO 9001:2001. Z tej okazji w Szkole Podstawowej nr 5 w Słupsku odbyła się uroczystość, podczas której wiele mówiono o znaczeniu zdobytego wyróżnienia.

Gości przywitał napis, który można odczytywać jako motto całego spotkania: „Dbałość o zdrowie i poprawa jakości usług medycznych naszą odpowiedzialnością na potrzeby zdrowotne społeczeństwa Ziemi Słupskiej”. Doktor Ryszard Stus, dyrektor szpitala, omawiając istotę zdobytego certyfikatu, zwracał uwagę przede wszystkim na polepszenie jakości wykonywanych zabiegów i operacji. Jego zdaniem zewnętrzni audytorzy mogli bardzo wysoko ocenić działalność szpitala, gdyż do otrzymania ISO przyczynił się cały personel medyczny – a więc 1070 osób. Spośród nich najbardziej wyróżniali się pielęgniarki: **Jolanta Boberek** oraz **Anna Dąbrowska**, które od lipca 2007 roku – czyli od czasu podpisania umowy z firmą konsultingową pomagającą w zdobyciu certyfikatu – pełniły funkcje pełnomocników ds. ISO. Przyznane wyróżnienie to jednocześnie zobowiązanie do dalszego doskonalenia w zakresie zwiększania profesjonalizmu całego personelu słupskiej placówki.



Wspominał o tym **Andrzej Bielecki** – audytor wiodący, przedstawiciel firmy TÜV NORD – zauważając, że system zarządzania jakością obciąża do doprowadzenia do takiej sytuacji w szpitalu, kiedy będzie można postawić znak równości między oczekiwaniami pacjentów a ich doznaniem. Certyfikat łatwiej uzyskać, niż utrzymać. Dyrektor Stus zapewnił, że dzięki procedurom, których przestrzeganie konieczne jest do przedłużenia ważności wyróżnienia, będzie można szybciej wyłapywać oraz eliminować ewentualne błędy.

Podczas spotkania mówiono również o nowym szpitalu, budowanym od dwudziestu lat

przy ulicy Hubalczyków. Koniec budowy ma nastąpić jesienią przyszłego roku, aby w 2010 roku w Słupsku mogła funkcjonować jedna z najnowocześniejszych placówek medycznych w kraju. Powątpiewania w realność tego terminu rozwiewa **Marek Biernacki**, radny wojewódzki ze Słupska, twierdząc, że nowy szpital to nie mrzonki, ale rzeczywistość.

Zanim jednak dojdzie do przeprowadzki lekarze, pielęgniarki i pozostali pracownicy szpitala będą musieli postarać się, by utrzymać zdobyty certyfikat w dziedzinach, które on obejmuje. A są to: świadczenia usług medycznych, lecznictwo stacjonarne, specjalistyczna opieka ambulatoryjna, diagnostyka, rehabilitacja oraz promocja zdrowia. Wyzwań jest sporo i wypada mieć nadzieję, że wszystkie one zostaną podjęte tak, aby 3,5 tysiąca pacjentów, którzy w roku trafiają do słupskiego szpitala, rzeczywiście czuło, że znajdują się w placówce funkcjonującej na najwyższym poziomie.

Mateusz Włodarski
Fot. Zbigniew Bielecki

Certyfikat PN-EN ISO 9001:2001 to norma jakości opracowana w 2000 roku przez Międzynarodową Organizację Normalizacyjną, a wydana rok później w Polsce przez Polski Komitet Normalizacyjny. Normę tę może stosować każda organizacja – bez względu na rodzaj czy zakres świadczonych usług. Najważniej-

sze do zdobycia i późniejszego utrzymania ISO 9001:2001 jest ukierunkowanie na zrozumienie i spełnienie potrzeb klienta. Bardzo istotne jest również przyjęcie tzw. podejścia procesowego, dostarczanie wyników skuteczności procesów oraz ich ciągłe doskonalenie w oparciu o obiektywne pomiary.

Proboszcz odchodzi, ludzie płaczą

Znany i bardzo lubiany przez słupszczyzan ksiądz **Antoni Tofil**, proboszcz parafii p.w. św. Jana Kantego awansuje i odchodzi do Koszalina. Stworzył parafię praktycznie od podstaw. Doprowadził do przebudowy starej stodoły na kościół. Obok postawił okazałą plebanię. Zastąpił z organizowania pikników parafialnych, na których można potańczyć, pobawić się i wypić piwo. Dzięki nim co roku parafia zbiera na swoją działalność oraz na potrzeby charytatywne po kilkanaście tysięcy złotych. Dzięki zapobiegliwości proboszcza mogą powstać nowe kościoły na słupskim osiedlu Hubalczyków oraz w podślupskiej

Krępie. Ksiądz kupił ziemię pod ich budowę. Ksiądz Tofil pochodzi z Bobolic. Skończył Seminarium Duchowne w Poznaniu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1985 roku. W Słupsku jest od 23 lat. Nic dziwnego, że ciężko mu się rozstać z miastem i swoimi parafianami. – Kocham tych ludzi – mówi wprost. – Dziękuję moim parafianom za wsparcie, serce, za wszystko, co dla mnie zrobili przez te lata.

Pożegnanie księdza odbędzie się już w najbliższą niedzielę podczas mszy. Od 1 lipca obejmie katedrę w Koszalinie. W hierarchii kościelnej to awans. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki



Ksiądz Antoni Tofil w towarzystwie biskupa Edwarda Dajczaka, ordynariusza koszalińsko-kołobrzeskiego, który powołał proboszcza do Koszalina

KOMENTARZ

Tylem do morza

Zaczęły się wakacje, a wraz z nimi sezonowy najazd turystów. W nadmorskich miejscowościach robi się coraz tłoczniej. Ludziska ciągną nad Bałtyk żeby poodychać świeżym morskim powietrzem, powygrzewać się na piasku, pomoczyć w słonej wodzie. Czy ich urlopy będą słoneczne i wrócą do domów pięknie opaleni? Nie wiemy i nikt z nas nie ma na to wpływu.

Jednak władze nadmorskiego kurortu mają wpływ na to, jakie będzie pierwsze wrażenie wjeżdżających autami do Ustki, która mieni się być letnią stolicą Polski. Dla nie znających miasta dotarcie do obiektów położonych blisko morza, w śródmieściu, okazuje się być nie lada problemem. Główna ulica miasta – Marynarki Polskiej – w połowie jest jednokierunkowa. Ale nie prowadzi do morza, lecz odwrotnie. Kierowcy z przymusu skręcają więc w ulicę Kosynierów, bo tak nakazują znaki, i... znów wyjeżdżają na Marynarki Polskiej, by po chwili znaleźć się w punkcie wyjścia, czyli przy Kosynierów. To typowe błędne koło. Kto nie zna małych, wąskich uliczek, w większości jednokierunkowych, może tak krążyć i krążyć. Pewna rodzina z Warszawy dotarła do Ustki o trzeciej nad ranem. Zdyscyplinowany, szanujący przepisy ruchu drogowego kierowca, jeździł dobrą godzinę po obcym miasteczku, zanim trafił wreszcie pod wskazany adres. Tym razem krążył tak po poszatowanej na kawałki

ulicy Chopina. Nie miał nawet kogo spytać o drogę, bo to pora, gdy ludzie śpią. Edward Dwurnik z Warszawy, znany artysta malarz, żeby dotrzeć do galerii sztuki przy ul. Zaruskiego, zadzwonił do mnie z prośbą o pomoc. Jechał z telefonem przy uchu, aż capnęła go Straż Graniczna. Strażnicy okazali się jednak wyrozumiali. Pewnie też uważają, że w mieście żyjącym z turystyki wszystkie drogi powinny prowadzić do morza, a nie odwrotnie. Na spowolnienie ruchu i zapobieżenie wygłupom drogowych piratów, są inne sposoby. Wystarczy położyć tzw. śpiących policjantów. Zaraz usłyszę, że obecne rozwiązania zaproponowali specjaliści. Tyle, że ci specjaliści od organizacji ruchu przyjechali ze swoimi pomysłami z Bydgoszczy albo Poznania. Nie pamiętam dokładnie. Oni tu nie mieszkają, ich to nie dotyczy. Natomiast specjalistom z ratusza chcę przypomnieć, że jeden z ich byłych szefów, też spec od drogownictwa, zrobił na zakręcie ulicy Zaruskiego coś w rodzaju wysepki, na której przewidział kawiarniane stoliki! Dzięki Bogu nikt nie zginął! Ale gdy tylko odszedł, wysepka – i słusznie – została rozebrana. Może więc lepiej pytać o zdanie użytkowników – praktyków, a nie utytułowanych ekspertów?

Leokadia Lubiniecka
lubiniecka@zblizenia.pl

Powrót dyrektora

Stanisław Kubacki znów jest dyrektorem słupskiego oddziału Energi. To efekt ugody sądowej między nim a szefami Koncernu Energetycznego Energa. W kwietniu ubiegłego stracił niespodziewanie stanowisko dyrektora generalnego słupskiego oddziału koncernu. Podobny los spotkał jego kolegów z innych miast. Jednak nie poddał się, skierował sprawę do sądu i w efekcie powrócił do firmy. Koncern zawarł z nim ugodę. Dotychczasowy dyrektor **Leszek Turalski** będzie teraz zastępcą Kubackiego. Przypomnijmy: Stanisław Kubacki przez szereg lat był dyrektorem Zakładu Energetycznego w Słupsku. Po powstaniu koncernu Energa, w którego skład wszedł także słupski ZE, starał się o stanowisko prezesa koncernu, lecz został wiceprezesem i członkiem



zarządu, a później dyrektorem słupskiej Energi. – Cieszymy się z powrotu szefa, bo to dobry i mądry człowiek – powiedział nam anonimowo jeden z długoletnich pracowników zakładu. (LL)

Fot. Zbigniew Bielecki

DWUTYGODNIK



REGIONALNY

ZBLIŻENIA

Nakład: 10000 egz.
ISSN 138-0745

Wydawca:
AUH FOTECH
76-200 Słupsk
al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelna
Leokadia Lubiniecka
Sekretarz redakcji
Ryszard Hetnarowicz

Redaguje zespół
Dyrektor wydawnictwa
Zbigniew Bielecki

Opracowanie graficzne
Norbert Bednarek
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro Reklamy:
specjalista d/s reklamy
Hanna Wrońska
al. Sienkiewicza 1/2, 76-200 Słupsk
tel./fax 0598429820,
e-mail: redakcja@zblizenia.pl
www.zblizenia.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Kolportaż
Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępne także w redakcji. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.

AGENCJA WYDAWNICZO-REKLAMOWA

FOTECH

www.reklama.słupsk.pl
www.fotografia.słupsk.pl

... 16 lat
mineło!

Ponad 350 pracowników znanej firmy obuwniczej GINO ROSSI ze Słupska spotkało się na dorocznym pikniku sportowo-rekreacyjnym w ośrodku "Energetyk" w Rowach.

Tym razem w zabawie na świeżym powietrzu uczestniczyli również przedstawiciele spółek-córek z firm szyjących elegancką odzież i galanterię skórzaną.

Przyjechali nad morze z różnych stron Polski. Jak w pracy, tak i na pikniku przewodził prezes GINO ROSSI Maciej Fedorowicz, który razem ze swoimi podwładnymi grał w piłkę,



... 16 lat
mineło!

śpiewał i tańczył. Zabawa przy akompaniamencie znakomitej orkiestry trwała do późnej nocy. Jak zawsze wielkim powodzeniem cieszył się dobrze zaopatrzony bufet.

Pogoda sprzyjała, więc ciężko zapracowani na co dzień ludzie korzystali z okazji do relaksu na świeżym powietrzu.

Słupskiej fabryce "stuknęło" w tym roku już 16 lat! To piękny wiek. Sprzyjający zabawie, rozwojowi i dalekosiężnym planom na przyszłość.

gino rossi® NA DZIKIM ZACHODZIE

Fot. Wojciech Bielecki



Ich filmowe pomysły

W Młodzieżowym Centrum Kultury nagrodzono uczestników konkursu „Mój pomysł na film”. W jego ramach młodzież szkolna miała możliwość samodzielnego wykonania plakatu filmowego, scenariusza lub filmu krótkometrażowego.

W konkursie udział wzięły 23 osoby z szesnastoma pracami, spośród których jury w składzie: **Bożena Konarowska, Andrzej Szczepłocki i Ludomir Franczak** wybrało te najlepsze. W kategorii film wygrał **Marcin Zwolan** za film „Odmęt”.

– Ten film wyszedł spontanicznie i dopiero przy montażu pojawił się jakiś pomysł. Wydaje mi się, że może być ciężko go zinterpretować, ale zależało mi właśnie na tym, aby każdy sam, na swój sposób jakoś go zrozumiał. Chciałem trochę zmusić widza do zastanowienia się nad swoim sumieniem. – mówi zdobywca głównej nagrody Marcin Zwolan.

Wyróżnienie w tej kategorii otrzymał **Michał Bąk** za film „Czasoprzestrzeń”, który wygrał również w innej kategorii – na najlepszy scenariusz za „Last minute”.

– W scenariuszach czuję się trochę lepiej, niż w reżyserowaniu, bo

wówczas obcuje sam ze sobą i jeżeli coś nie wyjdzie, to mogę mieć pretensje tylko do siebie. W filmie dochodzi stres, że coś źle podpowiem aktorom. Na szczęście wszystko można poprawić, dlatego myślę, że filmem dalej będę się zajmował – opowiada nagrodzony Michał Bąk.

Marta Jachna otrzymała wyróżnienie za scenariusz „Świat oczami Corny”. A w kategorii plakat filmowy wyróżnienia zdobyli **Anna Wilkowska** za „BrandNew” i **Daniel Chudoba** za „Kopytko”.

Okazało się, że amatorski konkurs zaskoczył koneserów filmu. – Najważniejsze, że ci młodzi ludzie podjęli wysiłek, żeby te filmy nakręcić i zmontować. W tym względzie wszystkie są dla mnie specjalne. Natomiast „Odmęt” jest niejednoznaczny, nie wiadomo, czy ten tytułowy odmęt to wyobrażenie autora, mara senna, czy rzeczywistość. Nie podaje niczego

na tacy, dlatego należy go docenić. Wymaga skupienia, wejścia w ten odmęt, co widać było po reakcji widzów – wszyscy zamarli. Jestem zaskoczony, że zrobił go tak młody człowiek. W odczuciu, jakie wywołuje, porównałbym go do filmów Lyncha czy Kubricka – mistrzów gatunku. Widziałem go miesiąc temu i on jest we mnie do dzisiaj, a więc robi wrażenie. Ciekaw jestem jego drugiego kroku – komentuje przewodniczący jury Ludomir Franczak.

Młodzieżowe Centrum Kultury otrzymało na konkurs wsparcie z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej, co zapewniło wysoką pulę nagród. Wynosiła ponad 3 tys. zł. Główny zwycięzca otrzymał kamerę cyfrową, a autor filmu wyróżnionego aparat fotograficzny. Być może nagrody zachęcą inne dzieci do wzięcia udziału w konkursie za rok.

Edyta Paszko

Policjant ratownikiem

Słupscy policjanci podnoszą swoje kwalifikacje w zakresie pomocy przedmedycznej ofiarom wypadków drogowych.

W Wojewódzkim Ośrodku Ruchu Drogowego przeszli specjalne szkolenie.

– Było ono możliwe dzięki podpisanemu w marcu tego roku porozumieniu pomiędzy słupską policją a Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w Słupsku w zakresie podjęcia działań związanych z poprawą bezpieczeństwa ruchu drogowego i doskonalenia wiedzy teoretycznej i praktycznej osób zajmujących się tą tematyką – mówi **Jacek Bujarski**, rzecznik słupskiej policji.

W myśl tego porozumienia słupscy policjanci i pracownicy WORD będą organizować różnego rodzaju akcje, spotkania, szkolenia i seminaria a także imprezy plenerowe dotyczące bezpieczeństwa ruchu drogowego. Będą prowadzone działania podnoszące wiedzę i umiejętności uczest-

ników ruchu drogowego ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży wszystkich



Praktyczna nauka sztucznego oddychania u dziecka

typów szkół na terenie Słupska i regionu słupskiego.

Na ostatnim szkoleniu policjanci brali udział w zajęciach teoretycznych i praktycznych. Na zajęciach praktycznych doskonalili swoje umiejętności min. w zakresie pomocy przedmedycznej dzieciom – ofiarom wypadków. (LL)

Fot. Jacek Bujarski

Piękne słupskie planty

Prestiżowe wyróżnienie w konkursie na najlepiej zorganizowaną „przestrzeń publiczną” uzyskały słupskie planty, w skład których zaliczono skwery przy al. Sienkiewicza, Pierwszych Słupszczyan, Park Waldorffa i Ogród Zamkowy. Organizatorem konkursu było Towarzystwo Urbanistów Polskich. Urbaniści oceniali 27 zrealizowanych projektów.



Planty przy al. Sienkiewicza

– W uzasadnieniu jury podkreślono znakomite podniesienie w ostatnich latach walorów estetycznych śródmiejskich terenów zielonych, zsynchronizowanie ich z ochroną elementów zabytkowych – mówi **Marek Sosonowski** ze słupskiego ratusza. – Słupskie planty powstały w XIX wieku i są elementem tzw. kręgu zieleni, który otaczał dawne obwarowania miejskie. Ówczesni słupszczyanie jako pierwsi w Europie otoczyli centrum miasta ciągiem zieleńców, parków i skwerów. Po Słupsku takie tereny zaczęli zakładać u siebie mieszkańcy Paryża i innych wielkich miast europejskich – dodaje. – To pasmo zieleni zachowało się w prawie nienaruszonym ciągu, jednak przez lata było zaniedbane. Dopiero w początkach naszego wieku zaczęto je rewitalizować. (LL)

Fot. Wojciech Bielecki

Wpadł z nielegalnymi programami

Słupscy policjanci z Sekcji do walki z Przestępczością Gospodarczą i Korupcją KMP znaleźli u 34-letniego mieszkańca ul. Romera w Słupsku komputer i 155 płyt CD z nielegalnym oprogramowaniem i gramami komputerowymi. Wśród nielegalnych programów był m. in. Corel, gry Heroes, Settlers IV.

Teraz zawartość twardych dysków i zabezpieczonych płyt badają biegli, którzy określą dokładną ilość i rodzaj nielegalnie skopiowanych programów. Obecnie trwają dalsze ustalenia i przesłuchania w sprawie. Za to przestępstwo grozi do 5 lat pozbawienia wolności. (LL)

Nauczyciele – ulubieńcy uczniów

Dla pedagoga tytuł nauczyciela roku jest jak dla artysty nagroda publiczności. Świadczy o tym, że jest kochanym przez uczniów. Taki tytuł to prawdziwy zaszczyt.

W Słupsku już po raz jedenasty wybrano nauczycieli roku. Kandydatów zgłaszały samorządy uczniowskie. W tym roku było ich 22 w trzech kategoriach: szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Zwycięzcami zostali: **Jerzy Polak**, nauczyciel wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej nr 2, **Lidia Bojara-Jankowska**, nauczycielka chemii i wicedyrektorka Gimnazjum nr 3 oraz **Małgorzata Józefowicz**, nauczycielka chemii, biologii i mikrobiologii w Zespole szkół Ponadgimnazjalnych nr 1. Dodatkowe wyróżnienie przyznane zostało polonistce **Dorocie Michałowskiej** z SP nr 6.

Oficjalne wręczenie nagród odbędzie się 14 października – w Dniu Edukacji Narodowej. (LL)

Wesołe wakacje z MCK

Zaczęły się wakacje. Niestety, sporo dzieci ze Słupska spędzi je w mieście. Na szczęście są placówki, które organizują dla nich atrakcyjne zajęcia.

Młodzieżowe Centrum Kultury zaprasza na pięć kolejnych turnusów półkolonii letnich w następujących terminach: 23 czerwca – 4 lipca, 7 – 18 lipca, 21 lipca – 1 sierpnia, 4 – 14 sierpnia i 18 – 29 sierpnia.

Półkolonie w MCK-u to zajęcia świetlicowe od poniedziałku do piątku, w godz. 10-14.30. Dzieci będą uczestniczyły w grach, zabawach i konkursach, turnieju tenisa stołowego, warsztatach teatralnych i muzycznych oraz spotkaniach z ciekawymi ludźmi. Zorganizowany zostanie konkurs karaoke, festiwal piosenki kolonijnej i dyskoteka. We wtorki i czwartki od godz. 10 do 14 MCK zaprasza na warsztaty wokalne, w poniedziałki i środy – instrumentalne (gitarę, keyboard), a we wtorki i piątki na warsztaty teatralne w ramach Letniej Akademii Teatru.

Zajęcia są bezpłatne. (LL)

Dzieci pohandlowały



Już piąty raz stowarzyszenie KIWANIS w Słupsku zorganizowało „Dziecięcy pchli targ”. Na stoiskach i na trawie przed Zamkiem Książąt Pomorskich dzieciaki sprzedawały swoje zabawki, książki, sprzęt sportowy. Jednym słowem to, z czego już wyrosły, albo przestało im być potrzebne.

Dla jednych targ był okazją, aby tanio kupić różne rzeczy, dla innych szansą zarobienia pierwszych własnych pieniędzy. A te przydadzą się na wakacje.

Jednak nie wszyscy bez żalu rozstawali się ze swoimi ulubionymi zabawkami, co wyraźnie widać po minach **Ani i Bartka**, którzy swój kram rozłożyli na kocyku. (LL)

Fot. BART



Godni niepełnosprawni

Ponad tysiąc osób przemaszło ulicami Słupska 12 czerwca – w Dniu Godności Osób Niepełnosprawnych. Organizatorem było Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, które w Parku Kultury i Wypoczynku przygotowało festyn

integracyjny. Przyszli niepełnosprawni z opiekunami, uczniowie słupskich szkół i przedszkolaki. Dla ludzi niepełnosprawnych intelektualnie i fizycznie taki dzień jest świetną okazją do pokazania, że żyją wśród ludzi pełnosprawnych i potrafią w nim funkcjonować.



Organizatorzy przygotowali mnóstwo atrakcji, były pokazy sztuk walki, swoje umiejętności zaprezentowali strażacy. Dzieciom najbardziej podobały się stoiska, gdzie mogły zrobić sobie fantazyjny makijaż lub tatuaż. Na scenie, przygotowanej przez słupski Teatr Lalki Tęcza trwały występy artystyczne. Zespół „Rozdarta Kurtyna” z Warsztatów Terapii Zajęciowej zaprezentował skecz „Film Historyczny” z repertuaru kabaretu Moralnego Niepokoju.

– W organizację zaangażowanych było mnóstwo osób i instytucji, za co jesteśmy naprawdę wdzięczni – mówi **Iwona Grota**, kierownik Warsztatów Terapii Zajęciowej. – Smakowite ciasta upiekli uczniowie Centrum Kształcenia Praktycznego w Słupsku, napoje dostaliśmy od Ośrodka Szkol-

no-Wychowawczego w Damnicy. Caritas Parafii świętego Jacka przekazało warzywa i wędliny, na których ugotowany był pyszny żurek. Finansowo wsparły nas Urząd Miejski i Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi z siedzibą

w Kobylnicy. Pomagali wolontariusze z Wojewódzkiego Zespołu Szkół Policealnych przy ulicy Bałtyckiej i z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych z ulicy Niedziałkowskiego.

Katarzyna Sowińska
Fot. BART



KONIEC ROKU W NIEPRZECIĘTNEJ SZKOLE

Zakończenie roku szkolnego to chwila, na którą czeka z utęsknieniem każdy uczeń. W Słupsku ponad 14,5 tysiąca dzieci, młodzieży i dorosłych rozpoczęło wakacje. I choć wydawać by się mogło, że zakończenie rocznego cyklu edukacji w każdej szkole wygląda podobnie, jest w naszym mieście miejsce, w którym podsumowanie 10 miesięcy nauki ma charakter wyjątkowy.

W Zespole Szkół Katolickich im. św. Marka w Słupsku początkiem końca roku była msza święta, podczas której uczniowie oficjalnie przekazali szkolny sztandar młodszym kolegom. Później nauczyciele, uczniowie oraz rodzice i goście zostali zaproszeni na uroczystość wręczenia dyplomów i nagród za wyniki w nauce. Przy dźwiękach „Ody do radości” uczniowie ostatnich klas liceum i gimnazjum, ubrani w czarne i czerwone togi i birety, zajmowali wyznaczone na podium miejsca.

Lucyna Kwiatkowska, dyrektorka Zespołu Szkół Katolickich, podkreśla, że w jej szkole specjalny strój jest dla uczniów codziennością. Wszystkich obowiązują mundurki. – Strój, tj. koszula i krawat, identyfikuje młodzież ze szkołą, wyrównuje szanse. Nasi uczniowie mogą decydować o kolorze mundurka, dlatego mimo zmiany w ustawie, u nas obowiązywać będzie jednolity strój – wyjaśnia dyrektor Kwiatkowska.

Zakończenie roku w „Katoliku” przebiega w kameralnej atmosferze. W obu szkołach uczy

się 118 uczniów. Gimnazjaliści i licealiści bardzo dobrze się znają. Specyficzna atmosfera panująca w „Katoliku” to coś, o czym mówią sami uczniowie.

Oktawia Czech, absolwentka liceum, właśnie szczególnie klimat szkoły wspomina najlepiej: – Najbardziej podobała mi się opieka nauczycieli. Często czułam się tutaj bardziej jak w domu, niż jak w szkole. Podobnie o „Katoliku” mówi klasowy kolega Oktawii, **Marcin Kuś**: – Najbardziej będę wspominał motywację, którą wzbudzali we mnie nauczyciele oraz to, że mnie pilnowali. Gdyby nie oni, wylądowałbym pewnie w jakiejś zawodówce. Dzięki nim mogłem rozwijać swój talent do rysowania. Poznałem tu wspaniałych przyjaciół, z którymi chciałbym utrzymać kontakt.



Dla dyrektor Kwiatkowskiej tego typu wypowiedzi nie są niczym wyjątkowym. – Uczniowie, którzy przychodzą do nas, to różnorodna grupa. Jedni oczekują wysokiego poziomu nauczania, drudzy wsparcia i pomocy. Co raz więcej rodziców szuka szkoły, która pomoże przejść przez trudny okres dojrzewania. Szczególnie mocno widać to w gimnazjum. Uczniowie przychodzą do nas z problemami osobistymi. Radzą się wychowawcy, dyrek-

tora. Poza tym mamy coś, czego nie mają inne szkoły – księdza prefekta, który pomaga rozwiązywać mnóstwo problemów – dodaje. – Statutowo w jednej klasie może być maksymalnie 22 uczniów. Zdarza się jednak, że klasy liczą sobie 15, a nawet 11 osób. Szanse przygotowania każdego do egzaminu gimnazjalnego czy do matury są przez to znacznie większe, niż w klasach trzydziestoosobowych.

Mateusz Włodarski



Ogłaszamy
nabor na rok
szkolny 2008/2009

PRYWATNE CENTRUM EDUKACJI USTAWICZNEJ w Słupsku

Uprawnienia szkół publicznych (zaświadczenia do ZUS WKU i inne)

Uzupełniające Technikum Mechaniczne dla Dorosłych

(3 lata – na podbudowie ZSZ) **BUDOWA I NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH**

Szkoła Policealna dla Dorosłych

(2 lata na podbudowie szkoły średniej) **TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA**

Słupsk ul. Koszalińska 9 pok. 221 sekretariat: codziennie 13-17, tel. 0 59 840 38 74, 0 502 043 825 www.pceu.słupsk.pl

Piknik u marynarzy

Ponad 200 niepełnosprawnych z całego regionu słupskiego, marynarze z Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej, żołnierze Centralnego Poligonu Sił Powietrznych i 6. Oddziału Gospodarczego oraz przedstawiciele samorządu gminy Ustka spotkali się na pikniku integracyjnym zorganizowanym przez Centrum Charytatywno-Społeczne Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w Ustce.

„Nie ma nic piękniejszego dla duszy ludzkiej, aby uczynić drugą duszę mniej smutną” – to motto Verlaine’a w swojej działalności duszpasterskiej realizuje ks. kanonik kmdr **Zygmunt Kaźmierak**, proboszcz Parafii Wojskowej w Ustce.

Z jego inicjatywy po raz drugi odbyło się spotkanie niepełnosprawnych uczestników warsztatów terapii zajęciowej z osobami



Wspólne biesiadowanie

sprawnymi w ramach projektu Caritas Polska pod hasłem „Indywidualne Ścieżki Kariery Zawodowej Szansą dla Osób Niepełnosprawnych”, współfinansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny, a realizowanego od października 2006 roku przez Centrum Chary-

tatywno-Społeczne Caritas Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego w Ustce. Celem projektu jest aktywizacja zawodowa i społeczna osób niepełnosprawnych poprzez uczestnictwo w warsztatach dziennych i całodobowych z zakresu psychologii, pedagogiki

i doradztwa zawodowego, a także pomoc w poszukiwaniu pracy. Dotychczas w warsztatach wzięło udział 210 osób.

Organizatorowi i inicjatorowi imprezy – ks. Kaźmierakowi podziękowała za to **Barbara Polichowska**, przewodnicząca i założycielka Stowarzyszenia Metalowych Serc w Słupsku, organizacji, która skupia ludzi po zabiegach kardiologicznych.

– Warsztaty, w których uczestniczyliśmy, są niesamowitym przeżyciem – mówiła B. Polichowska. – Wykładowcy uczą jak żyć, jak cieszyć się życiem, jak korzystać z otaczającego świata i czerpać z niego pełnymi garściami.

W spotkaniu wzięli udział dowódcy jednostek usteckiego garnizonu: komendant Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej kmdr dypl. **Zenon Juchniewicz**, komendant 6. Wojskowego Oddziału Gospodarczego kmdr dypl. **Michał Mikołajczyk** i komendant Centralnego Poligonu Sił Powietrznych płk **Andrzej Witek** oraz wicewójt gminy Ustka **Krzysztof Wysocki**.

Impreza upłynęła przy smakołykach z grilla, wojskowej grochówce i biesiadnej muzyce w wykonaniu usteckiego zespołu Kozak Band.

Robert Biernaczyk
Fot. autor



Uczestnicy pikniku w czasie zabawy

Biskup bierzmował i święcił

Ksiądz biskup **Edward Dajczak**, ordynariusz koszalińsko-kobrzeński, gościł w Zespole Placówek Edukacyjno-Wychowawczych w Ustce. Odprawił mszę świętą i udzielił sakramentu bierzmo-

pod we Najświętszego Zbawiciela w Ustce.

W tej podniosłej, pięknej i wzruszającej uroczystości wzięli udział podopieczni placówki, wychowawcy i terapeuci z dyrektorką **Jolantą Wójtowicz**. Obecny był również wicestarosta słupski **Andrzej Bury** i pracownicy Starostwa Powiatowego w Słupsku, któremu podlega ośrodek.

Ksiądz biskup zwiedził placówkę i poświęcił kilka pomiesz-

wania wychowankom Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii. Towarzyszył mu ks. prof. dr hab. **Jan Turkiel**, proboszcz parafii

czeń, w których otwarto nowe pracownie do zajęć dydaktyczno-wychowawczych. (K)

Fot. Leszek Kreft



Miliony do miejskiej kasy

Trzy hektary bardzo atrakcyjnego gruntu przy ul. Wczasowej w Ustce sprzedał na otwartym przetargu miejski ratusz. Teren za 3.535 tys. zł kupiło słupskie biuro nieruchomości. Sprzedana działka znajduje się w uzdrowskiej części Ustki: 300 metrów od morza, w otulinie lasów sosnowych.

– Do licytacji stanęło dwóch przedsiębiorców. Cena wywoławcza wynosiła 3,5 miliona złotych i została przebita o 35 tysięcy złotych – informuje rzecznik usteckiego ratusza **Jacek Cegła**. Nowy właściciel może zabudować nieco ponad połowę działki, na pozostałej części rośnie las, którego nie wolno wyciąć.

Zgodnie z planem inwestor może postawić obiekt uzdrowski, hotel lub pensjonat. Po dwóch latach od podpisania umowy kupna właściciel musi rozpocząć inwestycję i zakończyć ją po maksymalnie czterech latach. Takie

są warunki przetargu. W przeciwnym razie miasto będzie mogło naliczać wysokie kary. Skąd te obostrzenia? – Chodzi o to, by nabywcy nie traktowali tych atrakcyjnych terenów jako lokaty kapitału, inwestowali w mieście, tworzyli nowe miejsca pracy – wyjaśnia Jacek Cegła.

Pieniądze ze sprzedaży zostaną przeznaczone na inwestycje. Przypomnijmy, że w tym roku miasto zamierza sprzedać jeszcze jedną działkę przy ul. Wczasowej za cenę wywoławczą 1,2 mln zł oraz grunt przy ul. Słupskiej, którego cena wywoławcza wynosi 800 tysięcy złotych. (LL)

Górale, przyjeżdżajcie do Ustki!

Już po raz kolejny Ustka promowała się na Festiwalu Miast Partnerskich, który odbył się w Bielsku-Białej. Pracownicy wydziału promocji usteckiego ratusza, wspomagani przez Lokalną Organizację Turystyczną, reklamowali nadmorski kurort jako najtańsze, a zarazem przyjazne turystom miejsce letniego wypoczynku.

– Zainteresowanie naszym stoiskiem było ogromne – potwierdza burmistrz Ustki **Jan Olech**, który gościł w zaprzyjaźnionym mieście wraz z szefem promocji **Piotrem Wszółkowskim**. Do rąk mieszkańców trafiło kilkaset ulotek i materiałów reklamowych przekazanych przez gestorów bazy noclegowej. Wielu bielszczan zadeklarowało, że wakacje spędzi właśnie w Ustce. W ramach festiwalu na Starym Rynku odbył się festyn „Cała Naprzód...”, czyli Ustka w Bielsku-

Białej”. Kapela szantowa i możliwość skosztowania pysznych dań rybnych przyciągnęły tłumy górali.

Tradycyjnie już 19 i 20 lipca na usteckiej promenadzie nadmor-

skiej odbędzie się promocyjna impreza „Bielsko-Biała i Beskidy w Ustce”, w czasie której górale będą zachęcać do zimowego wypoczynku u siebie. (LL)

Fot. UM w Ustce



Budowlany poślizg

Z opóźnieniem ruszy budowa czterech bloków komunalnych przy ul. Grunwaldzkiej w Ustce, na które czeka sto rodzin. A wszystko przez wykonawców, którzy ostro podwyższyli ceny za swoje usługi. Inwestor – Usteckie Towarzystwo Budownictwa Społecznego – ogłasza właśnie trzeci przetarg na budowę stu mieszkań.

Cała inwestycja ma kosztować 14 milionów złotych, z czego 9 mln zł UTBS pożyczył w Banku Gospodarstwa Krajowego, 3 mln zł dokłada ustecki samorząd, resztę spółka UTBS. Prezes UTBS **Edward Rokosz** mówi, że startujące w dwóch przetargach firmy zażądały o 2 mln więcej, niż jest w stanie wyłożyć spółka. Trzeci przetarg zostanie rozstrzygnięty na początku lipca. Na razie trudno powiedzieć, czy wyłoni on wykonawcę budowy, czy też UTBS będzie musiał szukać dodatkowych pieniędzy.

Oddanie do użytku pierwszego bloku planowano na przyszły rok, a zakończenie całej inwestycji za trzy lata. Na nowe mieszkania czekają między innymi lokatorzy starych chałup, które są sukcesywnie wyburzane, a w ich miejscu powstają nowe. UTBS poszukuje jednocześnie terenów pod budowę nowych mieszkań w ramach budownictwa społecznego. Zainteresowanie ustczan jest bardzo duże. Głód mieszkaniowy w uzdrowsku pomoże też rozwiązać spółdzielnia mieszkaniowa „Korab”, która planuje budowę 200 mieszkań przy ul. Darłowskiej. Nowe bloki w Ustce zamierza również stawiać Wojskowa Agencja Mieszkaniowa. (LL)



SCANIA na prezydenckich imieninach

Tradycyjnie już w ogrodzie rezydencji **Lecha i Danuty Wałęsów** odbyły się uroczystości imieninowe prezydenckiej pary.

Przyjęcie przygotowane zostało dla ponad 600 gości. – Czujemy się szczególnie wyróżnieni osobistym zaproszeniem prezydenta

Lecha Wałęsy – mówi **Sylwester Wojewódzki**, dyrektor Scania Production Słupsk SA – Zdarzyło się to po raz pierwszy i bardzo nas cieszy, że w ten sposób doceniona została rola naszej firmy w życiu gospodarczym regionu. To kolejny dowód, że Scania i jej działalność jest coraz bardziej znacząca w regionie pomorskim. Jesteśmy coraz bardziej rozpoznawalni.

Uczestnicy imieninowego przyjęcia podkreślali wyjątkowo sympatyczną atmosferę, jaką stworzyli gospodarze i sołenizanci zarazem. W ogrodach rezydencji Wałęsów spotkali wybitnych przedstawicieli świata polityki, duchowieństwa, kultury i sportu. – Było to spotkanie prawdziwych przyjaciół. Z życzeniami przybyli wszyscy ci, dla których prezydent Wałęsa jest niekwestionowanym autorytetem – dodał S. Wojewódzki.

(hrk)

Fot. Sylwester Wojewódzki



Serdeczna atmosfera sprzyjała dobrej zabawie



Gert Flodkvist z Magdą Wałęsą

Ekologiczny HIT autobusowy

W scenerii przepięknego pałacu w Krokowej odbył się finał Konkursu Gospodarczo-Samorządowego "HIT Regionu". Celem konkursu jest wyłonienie, uhonorowanie i promocja wartościowych dokonań rynkowych, samorządowych, ekologicznych i organizacyjnych. Kapituła konkursu składa się z przedstawicieli urzędów, instytucji i stowarzyszeń statutowo zainteresowanych rozwojem gospodarczym i promocją regionu. Szczególnymi kryteriami oceny są jakość, nowatorstwo i zakres osiągniętych korzystnych efektów. Konkurs prowadzony jest w kilku kategoriach. Kolejny sukces odniosła w tym roku Scania Production Słupsk S.A. Prezes **Gert Flodkvist** odebrał statuetkę i certyfikat laureata w kategorii ekologia. Przyznany on został za produkcję autobusów ekologicznych.

(hrk)

Fot. Sylwester Wojewódzki





Chcę promować Ustkę

Konkurs zorganizowało Starostwo Powiatowe w Słupsku. Każda szkoła z terenu powiatu mogła zgłosić trzech uczniów, po jednym z każdej placówki: podstawówek, gimnazjów oraz szkół średnich. Doskonale spisali się uczniowie z Ustki. W klasie szkół średnich zwyciężyła Aneta Janta-Lipińska z LO w Ustce, a drugie miejsce przypadło **Honoracie Olczak**, uczennicy Szkoły Podstawowej nr 2. Nagrodą za zwycięstwo jest wyjazd na wycieczkę do Pekinu w czasie, gdy odbywać się tam będą Igrzyska Olimpijskie, a ponadto 10 tysięcy złotych na koszty pobytu. Honorata Olczak musiała się zadowolić nagrodą w wysokości 700 złotych. Pieniądzy do ręki nie dostała zwyciężczyni, bezkonkurencyjna Aneta Janta-Lipińska. – Kwota ta będzie przeznaczona na przelot do Pekinu, wyżywienie i noclegi. Do Pekinu przylicimy dzień po otwarciu igrzysk, a wrócimy cztery dni po ich zakończeniu. Wiele będziemy zwiedzać, a przy okazji zagrzewać do boju naszych olimpijczyków. Osobiście obiecywałam to ustczance **Basi Madejczyk**, która wystartuje na olimpiadzie w rzucie oszczepem.

Dwadzieścia dni w Pekinie

Liczyły się wyniki w nauce i w sporcie, znajomość języka angielskiego, wiedzy olimpijskiej oraz działalność na rzecz szkoły i ochrony środowiska. Był to bardzo trudny egzamin, z którym doskonale poradziła sobie maturzystka z Ustki, świetna sportsmenka, niezwykle miła 18-letnia Aneta Janta-Lipińska. W nagrodę wyjedzie do Chin. Wraz z 50-osobową grupą młodzieży z kraju będzie tam przebywała 20 dni. Z bliska przyjrzy się zmaganiom sportowym podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie.

Podczas konkursu olimpijskiego zorganizowanego przez starostwo Basia była w jury. Bardzo dobrze, że nasze starostwo zgłosiło swoich reprezentantów do tego konkursu. Chciałaby serdecznie podziękować za to staroście **Sławomirowi Ziemianowiczowi** i jego zastępcy **Andrzejowi Buremu** – wyznała laureatka konkursu.

Aneta z powodzeniem zdała maturę. Od nowego roku akademickiego będzie studiować politologię na Uniwersytecie Gdańskim. A że gra świetnie w tenisa stołowego, być może podczas studiów wspomogą uczelniany klub AZS AWFIS. Aneta, lecąc do Pekinu, chciałaby zabrać gadżety z Urzędu Miejskiego w Ustce, by promować tam swoje miasto. Zapewne burmistrz **Jan Olech** będzie o tym pamiętał.

Anna przetarła szlaki

Rodzina Janta-Lipińskich ma szczęście do Pekinu. Aneta nie będzie pierwszą, która tam pojedzie. Szlaki przetarła jej starsza siostra **Anna**. Ucząc się w szkole średniej w Krakowie reprezentowała tamtejszy klub Bronowianki w ekstraklasie tenisa stołowego. A że jest reprezentantką Polski w tej dyscyplinie sportu, uczestniczyła w zawodach w różnych częściach świata m.in. w Chinach i Japonii. Warto pamiętać, że Anna ostatnie dwa lata grała w grupie zawodowej niemieckiego klubu

z Hombergu zdobywając jako jedyna Polka w historii drużynowy Puchar Europy. Wróciła do Polski i obecnie znów zasila szeregi Bronowianki, studiując germanistykę na Uniwersytecie Jagiellońskim. Barw Bronowianki Anna broni ze swoją koleżanką **Martą Piłką**, też rodowitą ustczanką.

Tata Marek nie był gorszy

Przysłowie mówiące, że jabłko nie daleko spada od jabłoni, polega na prawdzie. Sprawdziło się ono w rodzinie Janta-Lipińskich. **Marek**, ojciec uzdolnionych córek Anny i Anety, ma powody do radości. To właśnie dzięki niemu sport rozkwitał w rodzinie. Dziewczyny grały w ping-ponga, bo to on zaszczerpił im bakcyła. Starszy ogniomistrz pożarnictwa Janta Lipiński od wielu lat reprezentuje brać strażacką na najważniejszych

impresach świata pożarników w tenisie stołowym. Reprezentacja Polski z panem Markiem na czele od lat jest niepokonana na świecie. W Chinach, podobnie jak Anna, był również jej tata. Tam, wraz z drużyną wywalczyli komplet złotych medali w mistrzostwach świata. Podobnie było w ubiegłym roku

w Australii. W 2008 roku w sierpniu tenisiści w strażackich mundurach na najważniejszą imprezę roku wybierają się do Liwerpoolu. Miejmy nadzieję, że nie wrócą z pustymi rekami.

Ryszard Mazur

Fot. autor i archiwum rodziny Janta-Lipińskich



Ojciec znakomitych dziewczyn (trzeci od lewej) również grywał przeciwko zawodnikom z Chin

Bezpieczny wypoczynek dzieci i młodzieży

I ... już wakacje. To czas odpoczynku dla wielu osób, a dla Policji to okres wyjątkowej pracy. Dla policji drogowej wakacje to wzmożony ruch na drogach, korki, zniecierpliwieni kierowcy, którzy za wszelką cenę pragną jak najszybciej dojechać do miejsca wypoczynku lub z niego wrócić. Aby dla każdego mieszkańca naszego powiatu oraz naszych gości był to czas bezpieczny słupscy policjanci organizują akcję pod nazwą „Bezpieczny wypoczynek dzieci i młodzieży”.

Każdego roku w okresie wakacji i letniego wypoczynku policja podejmuje aktywne działania mające na celu ograniczenie występujących zagrożeń oraz minimalizację skutków wypadków drogowych. Policjanci ze słupskiej drogowki rozpoczynają letnią akcję pod hasłem „Bezpieczny wypoczynek dzieci i młodzieży”. Ogólnopolskie działania rozpoczynają się 21 czerwca i potrwać do 31 sierpnia br.

Celem akcji jest zapewnienie bezpieczeństwa i porządku w ruchu drogowym podczas wyjazdów wakacyjnych oraz w miejscowościach wypoczynkowych, zmniejszenie zagrożeń powodowanych przez kierowców jadących z nadmierną prędkością lub pod wpływem alkoholu bądź

środków działających podobnie do alkoholu. Zadaniem policjantów jest ponadto ograniczenie zjawiska nie korzystania z pasów bezpieczeństwa oraz urządzeń do przewozu dzieci. Naszym celem jest także zmniejszenie ilości zdarzeń drogowych z udziałem pieszych i rowerzystów. Policjanci na trasach, gdzie dochodzi do najczęstszych przypadków łamania przepisów ruchu drogowego będą prowadzić zintensyfikowane kontrole w tym kaskadowe pomiary prędkości. Policja również będzie kontrolować autobusy i kierowców przewożących dzieci i młodzież, ze szczególnym uwzględnieniem okresu przewidywanych zmian turnusów kolonijnych i obozowych.

Słupscy policjanci życzą szerokiej drogi. (LL)

II Jarmark Pomorski

Fundacja Partnerstwo Dorzecza Słupi i Bytowskie Centrum Kultury organizują 6 lipca w Bytowie II Jarmark Pomorski. W ramach jarmarku partnerzy będą mieli możliwość zaprezentowania regionu, w którym działają. Przed bytowskim zamkiem zostaną rozlokowane darmowe stoiska dla twórców ludowych i osób prezentujących produkty markowe.

Dodatkowo zostaną ustawione dwie sceny: jedna na dziedzińcu zamku, druga na jego zapleczu. Scena na zamkowym dziedzińcu zostanie wykorzystana do prezentacji dorobku kulturalnego poszczególnych partnerów. Zaprezentują się zespoły folklorystyczne, kapele ludowe, formacje taneczne i miejscowi wokaliści. Będzie można posłuchać piosenek biesiadnych, ludowych oraz muzyki rozrywkowej. Scena na zapleczu zamku będzie miejscem koncertu gwiazdy polskiej estrady – zespołu „Wilki”.

Organizatorzy jarmarku zapraszają także do udziału w konkursie kulinarnym „Smak Pomorza”. Każda potrawa zostanie oceniona przez komisję konkursową w następujących

kategoriach: smak potrawy, wygląd, związek z lokalnymi tradycjami Dorzecza Słupi, oryginalność i nazwa.

Dodatkowo podczas Jarmarku Pomorskiego ogłoszone zostaną wyniki rajdu przygodowego „Rajd Adventura”. Rajd odbędzie się na terenie powiatu bytowskiego. Specyfiką rajdów przygodowych jest ściganie się w formule non-stop od startu do mety na dystansie 100-150 km, w zespołach dwu lub czteroosobowych. Dyscypliny to bieg, rower górski, pływanie, rolki, kajaki, zadania specjalne. W zależności od specyfiki rajdu najlepsze zespoły trasę 200 km pokonują w ok. 20 – 27 godzin. Relacje z imprezy przeprowadzą stacje radiowe i telewizyjne, m.in. EUROSPORT. (LL)

Gra świateł i muzyki na usteckim niebie

Za tydzień rusza Międzynarodowy Festiwal Sztucznych Ogni Ustka 2008. Tegoroczny pokaz fajerwerków zaczyna się w czwartek, 3 lipca i zakończy w sobotę, 5 lipca. Po raz siódmy, przez trzy wieczory, specjaliści z sześciu firm pirotechnicznych z Polski i zza granicy prezentować będą swoje spektakle złożone ze światła i muzyki.

To prawdopodobnie największa tego typu impreza w Europie wschodniej. Gra ogni i rywalizacja pirotechników jest warta świeczki, ponieważ co roku wygrywają oni wielkie sumy pieniężne.

Jurorzy imprezy oceniać będą walory artystyczne i bezpieczeństwo pokazów oraz synchronizację wybuchów z mu-



zyką. Festiwalowi codziennie od godz. 19 do godz. 23 towarzyszyć będą na promenadzie nadmorskiej koncerty zespołów muzycznych.

Będą to m.in. Boney M. Show, Obstawy Prezydenta, Abba Show, Marek Biliński, Zdrowa Woda, Rock&Roll Band Marcela Woodmana.

Edyta Paszko

3 LIPCA czwartek

23.00 - I pokaz festiwalowy Firma Efekt, 23.30 - II pokaz festiwalowy Firma Surex

4 LIPCA piątek

23.00 - III pokaz festiwalowy Firma Click, 23.30 - IV pokaz festiwalowy Firma Pol - Expance

5 LIPCA sobota

23.00 - V pokaz festiwalowy Firma Grom Zbig, 23.30 - VI pokaz festiwalowy Firma Fire Show



“Program gospodarki wodno - ściekowej w rejonie Słupska”

Realizacja “Programu” współfinansowanego ze środków unijnych Funduszu Spójności przyczyni się do zmniejszenia różnic społecznych i gospodarczych pomiędzy obywatelami Unii Europejskiej



Gimnazjaliści z klasy I “h” słupskiego Gimnazjum nr 5 im. Sejmu Polskiego już wiedzą jak się bezpiecznie kąpać. Na wakacje zabiorą ze sobą wydaną przez słupskie “Wodociągi” broszurę **“Bezpieczne wakacje nad wodą”**. Będą z niej korzystać także pozostali uczniowie gimnazjów z terenu miasta i gminy Słupsk, gminy Kobylnica oraz ratownicy WOPR partnerzy akcji informacyjno-edukacyjnej. Ratownikom pomoże ona uczyć młodych ludzi zachowania nad wodą.

Czternastoletnia gimnazjalistka **Justyna Kurowska** przypomina swoim rówieśnikom: - Pływać można tylko tam, gdzie jest ratownik. Trzeba być odpowiednio przygotowanym. Nie wolno wchodzić do wody, gdy jest się bardzo rozgrzanym - mówi uczennica. - Nie należy odpływać daleko od brzegu, a w rzekach trzeba uważać na silne prądy. Z tej broszury dowiedziałam się, że najlepiej zażywać kąpeli między godziną 10 a 18. Wcześniej nikt mi o tym nie mówił.

Gimnazjaliści uważają, że Polacy nie szanują wody. - Dlatego powinny być organizowane akcje, które uczą jak wodę oszczędzać i chronić - mówią. Ich wychowawczyni **Elżbieta Urbańska** jest bardzo zadowolona, że jej uczniowie dostali broszurę o bezpieczeństwie kąpeli. Żałuje tylko, że nie wcześniej. - To bardzo pożyteczna akcja. Na podstawie tego materiału można przeprowadzić ciekawą lekcję wychowawczą - dodaje nauczycielka.

- W tej broszurze są wszystkie najważniejsze zasady bezpieczeństwa w wodzie napisane w bardzo przejrzysty sposób. Powinna dotrzeć do wszystkich uczniów, od szkół podstawowych aż do średnich.



“WODOCIĄGI SŁUPSK”

Spółka z o.o.



www.wodociagi.słupsk.pl

Bezpieczne wakacje nad wodą

Łap okazję! Wszystkie ceny do -60% poniedziałek - piątek 10-18, sobota 10-15

~~249~~ **169**



FOTEL PORTO
(skóra ekologiczna)

~~209~~ **149**



FOTEL MONTEGO 1
(skóra ekologiczna)

~~199~~ **139**



KRZESŁO BERLIN
(skóra ekologiczna)

~~1149~~ **939**

SZAFA 5D



SYPIALNIA ALICANTE
(olcha)

~~625~~ **469**

ŁOŻE 160x200

~~519~~ **459**

KOMODA

~~222~~ **99**



REGAŁ SAN MARINO

~~640~~ **349**



SZAFA 2D SAN MARINO

ALDI
meble

DYSKONT MEBLOWY

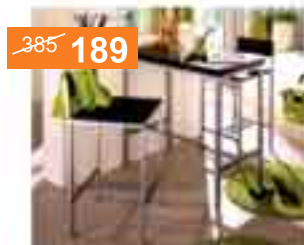
Zapraszamy do nowej siedziby:

Słupsk, ul. Przemysłowa 9
tel. 0 59 843 37 76
e-mail: słupsk@aldimeble.pl



~~555~~ **369**

ZESTAW PORTO stół + cztery krzesła
(buk)



~~385~~ **189**

ZESTAW ŚNIADANIOWY
stół + dwa krzesła (buk, czarny)

~~456~~ **269**



KOMODA LINE
(klon, biały)

~~355~~ **189**



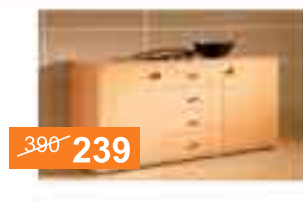
KOMODA NAROŻNA AS
(buk)

~~515~~ **269**



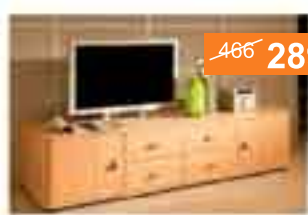
KOMODA TERRA
(buk)

~~390~~ **239**



KOMODA RONDO
(buk)

Zapraszamy właścicieli hoteli i pensjonatów



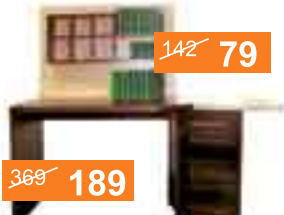
~~466~~ **289**

KOMODA RONDO
(buk)



~~682~~ **369**

KOMODA UNIT 03



~~142~~ **79**

~~369~~ **189**

NADSTAWKA FLEXIBILITY
BIURKO FLEXIBILITY



BIURKO MORGAN
(wiśnia)



~~789~~ **666**

ZESTAW MALAGA
(olcha)



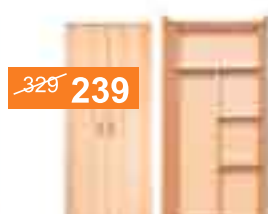
~~489~~ **189**

SZAFA PURITY 2D
(klon biały)



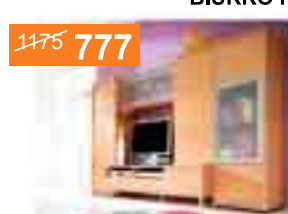
~~576~~ **499**

SZAFA MADRAS
(buk, olcha)



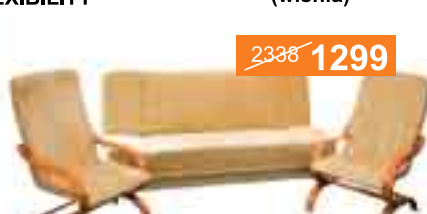
~~329~~ **239**

SZAFA ALDI I
(buk)



~~1175~~ **777**

MEBŁOTŁOCZNIKA LAS VEGAS
(buk)



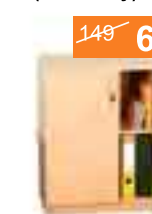
~~2338~~ **1299**

FINKA
(zestaw 1+2)



~~832~~ **729**

TAPCZAN BARTEK
(różne kolory)



~~149~~ **65**

REGAŁ NISKI 1D
(klon, biały)

Francuzi nad Bałtykiem



Burmistrz Ustki i mer Homecourt w usteckim porcie

W Ustce przebywała sześcioposobowa delegacja z francuskiego Homecourt. – Goście byli zachwyceni naszym miastem – powiedział nam **Jacek Cegła**, rzecznik usteckiego ratusza. Francuzi zwiedzili miasto i wspólnie z władzami Ustki zastanawiali się nad możliwościami dalszej współpracy. – Macie piękną plażę, promenadę, port – nie krył podziwu **Jean Pierre Minella**, mer Homecourt. – Turyści francuscy z pewnością będą zainteresowani przyjazdem do waszego miasta. Szczególnie do gustu przypadła Francuzom polska kuchnia. – Jest po prostu rewelacyjna.

I wcale nie brakowało nam ślimaków – nie krył mer Homecourt. Władze Ustki przedstawiły gościom projekt porozumienia o współpracy. – Najbardziej jednak zależy mi na tym, żebyśmy wspólnie ubiegali się o pieniądze unijne – mówi burmistrz Ustki Jan Olech. Homecourt to niewielkie, liczące około siedmiu tysięcy mieszkańców miasto położone na wschodzie Francji. 30 procent mieszkańców mapolskie pochodzenie. Przypomnijmy, Ustka współpracuje już z niemieckim Kappeln, holenderskim Einkhuizen i litewską Palangą. (LL)

Fot. Jacek Cegła

Ostrożni radni czy... brak stanowiska?

“Rada Powiatu Słupskiego wyraża głębokie zaniepokojenie wobec planowanego umieszczenia elementów amerykańskiego systemu obrony przeciwrakietowej w Redzikowie. [...] Uważamy, że “tarcza” niesie za sobą pewne zagrożenia, oczekujemy więc czegoś konkretnego w zamian...” Tak – w dużym skrócie – sformułowany został projekt stanowiska Rady Powiatu Słupskiego przedstawiony przez starostę Sławomira Ziemianowicza podczas ostatniej sesji.

– Bez względu na to, jakie jest

nasze stanowisko, strona rządowa już podjęła pewne kroki – argumentował starosta Ziemianowicz – Właściciele małych samolotów stacjonujących w Redzikowie już otrzymali od Agencji Mienia Wojskowego wypowiedzenia. Przebywa u nas kolejna delegacja amerykańskich specjalistów, która sprawdza lokalne zaplecze medyczne, komunalne... Chcąc dotrzymać wcześniejszej obietnicy, przedstawiam radnym propozycję określającą nasz stosunek do tej inicjatywy. Chociaż zdaję sobie sprawę z tego, że niewiele to zmieni.

Sprzecznosc między stwierdze-

niem, że “decyzje nie zależą od nas” a przyjęcie stanowiska “jesteśmy przeciw” szybko dostrzegli radni. – Czy na dodatek chcemy kupczyć naszym bezpieczeństwem? – pytała radna **Barbara Perka**. – Przecież ono nie ma ceny! Co to znaczy: “oczekujemy czegoś w zamian”?

Dyskusja radnych skończyła się przegłosowaniem wniosku, by stanowisko w sprawie instalacji tarczy antyrakietowej... zająć podczas sesji wrześniowej. – Może do tego czasu zmieni się jego brzmienie i wiadomo będzie za czym się opowiadamy? – zastanawiał się radny **Stanisław Jank**. (hrk)

Starosta bogatszy!

Rada Powiatu Słupskiego przyznała staroście Sławomirowi Ziemianowiczowi podwyżkę miesięcznego uposażenia. Od 1 czerwca br. wynosi ono 11.235 zł, co oznacza wzrost o 1.200 zł brutto w stosunku do poprzedniego wynagrodzenia. Do odrzucenia tej uchwały próbował namawiać radny Stanisław Jank, ale jego argumenty – poza porównaniem wkładu pracy starosty i wójta (z korzyścią dla tego drugiego) – miały raczej charakter polityczny i historyczny. Przeciwwagą dla jego wywodów była wypowiedź radnego Jacka Graczyka, dla którego najistotniejsza była ocena merytorycznej działalności starosty. W rezultacie radni zdecydowali, że podwyżka będzie nie tylko docenieniem jakości sprawowania funkcji przez starostę Ziemianowicza, ale i... zachętą do samodoskonalenia. (hrk)

Święto Marynarki Wojennej

W niedzielę, 29 czerwca, Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej oraz 9. Dywizjon Przeciwlotniczy organizują imprezę plenerową z okazji święta Marynarki Wojennej w porcie w Ustce. Zakończą ona tegoroczne Dni Morza.

Od godz. 11 do 18 można będzie zwiedzać okręt ORP „Dąbie”, trałowiec z 8 Floty Obrony Wybrzeża ze Świnoujścia, obejrzeć zestaw artyleryjski „Blendą”, urządzenia szkoleniowe treningowego zestawu rakietowego „GROM”, pokaz wiązania węzłów marynarskich połączony z konkursem na najszybciej zawiązany węzeł. Odbędzie się też pokaz izraelskiego systemu samoobrony KRAVMAGA.

W bloku artystycznym zobaczymy i usłyszymy artystów z Klubu Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej. Wystąpi m.in. **Anna Chodyna-Erbel** – uczestniczka programu “Droga do gwiazd”, wielokrotna laureatka przeglądów twórczości artystycznej Wojska Polskiego.

W imprezie wezmą udział weterani, uczestnicy V Światowego Zjazdu Marynarzy, którzy w tym dniu przebywać będą w Ustce. (LL)

Ćwiczebna katastrofa w Krzynie

W Krzynie koło Dębicy Kaszubskiej odbyły się wspólne ćwiczenia Straży Pożarnej i Policji pod nazwą „Krzynia - 2008”. Scenariusz przewidywał katastrofę lotniczą nad miejscowością Krzynia, gdzie na skraju lasu i jeziora rozbija się samolot. Dochodzi do pożaru lasu i skażenia wody jeziora benzyną lotniczą.

– Te ćwiczenia taktyczno – operacyjnego krajowego systemu ratowniczo – gaśniczego powiatu słupskiego miały za zadanie sprawdzić przygotowanie



jednostek Krajowego Systemu Ratowniczo – Gaśniczego na wypadek katastrofy lotniczej, współdziałanie Straży Pożarnej z Policją, sprawdzenie systemów łączności, dowodzenia oraz udzielenie pomocy przedme-

dycznej poszkodowanym – informuje Jacek Bujarski, rzecznik słupskiej policji. – Wszystkie służby biorące udział w akcji wykonały swoje zadania.

(LL)

Fot. Jacek Bujarski

Na rowery!



Członkowie usteckiego Klubu Turystyki Rowerowej „Bezkrę” odnawiają Międzynarodowy Szlak Rowerowy „Nadmorski” R-10. Do końca czerwca zostanie odnowiony odcinek Rusinowo-

Stilo, liczący 119 km – mówi szef klubu Mieczysław Nycz. Prace wykonywane są na zlecenie Stowarzyszenia Produktów Markowych Turystyki Wiejskiej „Słupia”. (LL) Fot. Mieczysław Nycz

“Najlepsze lato” i zamknięty plac Zwycięstwa

„Najlepsze Lato 2008 Siła Muzyki Radia ZET i Tygodnika NAI” to tytuł imprezy, którą w najbliższą sobotę, 28 czerwca 2008 roku słupszczanie witają lato. Będzie to przede wszystkim koncert gwiazd polskiej estrady, a przed publicznością na placu Zwycięstwa wystąpią: Kora i Maanam, Paweł Kukiz oraz Tomek Makowiecki z zespołem (więcej na stronie 16). Powitanie lata rozpocznie się o godzinie 16 i po-

trwa do 23. Organizator, czyli Biuro Promocji i Integracji Europejskiej Urzędu Miejskiego informuje, iż w związku z przygotowaniami do tej imprezy, tzn. budową sceny i jej zaplecza, wygradzaniem sektorów itp. plac Zwycięstwa zostanie zamknięty dla ruchu kołowego o północy z 26 na 27 czerwca br. i będzie udostępniony dla pojazdów w niedzielę ok. godz. 15. Organizatorzy przepraszają za te utrudnienia.





Wiele wrażeń dostarczyli najmłodsi tancerze niemal z całej Polski, którzy zainaugurowali kobylnicką rywalizację.

– *Niesamowite, że takie dzieci potrafią wykonywać tak skomplikowane ewolucje. Gdyby nas uczyli tego w szkołach, to na pewno rzadziej człowiek by na potarćcówce stał pod ścianą* – komentowały taneczne popisy stojące na "balkonie" hali dwie panie.

Popisy popisami, ale na parkiecie odbywała się ostra rywalizacja. Bardzo ważne dla miejscowej publiczności było to, że znaczącą rolę w niej odgrywały pary Słupskiego Klubu Tanecznego. Nie zawsze udawało się im stanąć na najwyższym stopniu podium, ale... – *Trzeba być gościnnym* – żartował **Adam Zięciak**, współorganizator Wakacjady.

Najwyżej ze słupskich par, bo właśnie na pierwszej pozycji w grupie powyżej lat 15, sklasy-

13-15 czerwca **DNI KOBYLNICY**

W wypełnionej po brzegi hali sportowej Zespołu Szkół Samorządowych w Kobylnicy odbyła się I Ogólnopolska i Pomorska Wakacjada Taneczna. Zarówno wykonawcy tańców standardowych jak i latynoamerykańskich wzbudzili swoimi umiejętnościami podziw i aplauz widzów.



Tańczące piękno

fikowani zostali **Mateusz Ławski** i **Barbara Kiersnowska**.

W ich ślady w grupie 12-14 lat w kategorii „E” podążyli **Marcin Odziemczyk** i **Ola Arnold** ze Słupska wyprzedzając nieznacznie inną słupską parę – **Rafał Chowaniec** i **Katarzyna Gdańska**. W grupie 14-15 lat trzy słupskie pary – **Sebastian Cichowlas** i **Justyna Jakubowska**, **Grzegorz Walicki** i **Kamila Bojaryn** oraz **Karol Lubarski** i **Aleksandra Niemasz** – musiały uznać wyższość tancerzy ze Szczecinka. Do listy triumfatorów dołączyli jeszcze – w grupie 12-14 lat, kat.



“D”, **Maria Kiersnowska** i **Bartek Byzdra**, którzy zajęli trzecie miejsce.

W momencie prezentacji dwunastu par uczestniczących w Grand Prix Polski w tańcach



standardowych i latynoamerykańskich, wzrok widzów skupił się na jednej osobie – **Kamili Kajak**.

Niemal wszyscy podziwiali ją jako uczestniczkę telewizyjnego “Tańca z gwiazdami”, a teraz mogli oglądać ją w tańcu na żywo.

Od razu stała się główną pretendentką do zwycięstwa. Swoją klasę – wraz z partnerem

Łukaszem Czarneckim – uodrodniała na parkiecie.

Ich popisy docenili także sędziowie. Zajęli miejsce na najwyższym stopniu podium.

Kobylnicka impreza była bardzo dobrze przygotowana i na pewno zachęci organizatorów do kontynuacji w latach przyszłych. (hrk)

Fot. Wojciech Bielecki





Dni Kobylnicy obfitowały w wiele imprez, ale wydarzeniem najbardziej oczekiwanym przez mieszkańców gminy był koncert zespołu "Bajm". Tym bardziej, że odbywał się na boisku w Kwakowie, a wstęp był wolny. Wielu ludzi powątpiewało w to, że charyzmatyczna wokalistka zespołu Beata Kozidrak rzeczywiście zaśpiewa w tak małej miejscowości.

że koncertu wysłuchało blisko pięć tysięcy ludzi.

Beata Kozidrak uraczyła ich zarówno znanymi już, przebojowymi piosenkami, jak i utworami z najnowszej płyty. Wielu fanom udało się także zdobyć jej autograf.

Dodatkową atrakcją artystyczną był koncert zespołu "Kashmir", w którym wokalistką jest **Kasia Pietras**, córka B. Kozidrak.

- Jestem fanką tego zespołu od ponad dwudziestu lat i nie bardzo chciałam uwierzyć w wizytę "Bajmu" w Kwakowie – opowiada **Elżbieta Mieczkowska**, pracownica administracji oświatowej ze Słupska.

- Pojechałam i... jestem bardzo zadowolona. Wcale nie było gorzej niż w Sopocie czy Poznaniu, bo tam też byłam na koncertach zespołu. Może miałabym tylko drobne uwagi organizacyjne, ale najważniejsze, że było to prawdziwe święto nie tylko dla Kwakowa!

Fakt! Było to święto niemal dla całego regionu! Dowodem niech

będą kilometrowe "sznury" samochodów ciągnących do Kwakowa. Organizatorzy obliczają,



Wydarzenie artystyczne w Kwakowie



Mieszkańcom gminy organizatorzy "Dni" zafundowali moc przeróżnych atrakcji.

Prócz koncertu gwiazdy były widowiskowe skoki spadochronowe, konkursy dla dorosłych i dla

dzieci, konne przejażdżki – jednym słowem wspaniały festyn i znakomita zabawa dla wszystkich. (hrk)

Fot. Wojciech Bielecki





**WYŻSZA HANZEATYCKA
SZKOŁA ZARZĄDZANIA
W SŁUPSKU**

**Zaprasza na studia licencjackie
w trybie dziennym i zaocznym
na kierunku:**

**ZARZĄDZANIE
specjalności:**

- zarządzanie przedsiębiorstwem
- zarządzanie zasobami ludzkimi
- zarządzanie turystyką i rekreacją
- administracja samorządowa
- zarządzanie finansami

STUDIA PODYPLOMOWE

- zarządzanie BHP
- zarządzanie bezpieczeństwem
- zarządzanie nieruchomościami

Wyższa Hanzeatycka Szkoła Zarządzania
76-200 Słupsk, ul. Kozińskiego 6-7
tel./fax 0 59 848 28 67 e-mail: rektorat@whsz.slupsk.pl

www.whsz.slupsk.pl

IMPREZY W USTCE

27 czerwca - 10 lipca

27-28.06.2008

piątek-sobota **Bicie rekordu Guinnessa w Maratonie Siatkówki Płazowej.**
Wakacyjne Centrum Siatkówki Płazowej.
Plaża wschodnia

29.06.2008

niedziela 09.30 **Wycieczka rowerowa „Powitanie Wakacji”.** Ognisko i konkursy.
„Doliną rzeki Słupi”

29.06.2008

niedziela 09.30 **Święto Marynarki Wojennej RP.**
Uroczysty apel.
Port

01.07.2008

wtorek 11.00 **Plaźowa Piłka Siatkowa.**
Kat. OPEN. Plaża wschodnia I sektor (sportowy)

01.07.2008

wtorek 17.00 **IV Wakacyjne Grand Prix Ustki w Brydżu Sportowym o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Ustka.**
Cykl turniejów letnich. OWS „Energetyk”

02-03.07.2008

środa-czwartek **Rekreacyjny Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Prezesa UFT.**
Turniej rozgrywany na 3 kortach.
OSW Energetyk, Hotel Azoty, DWS Perla

02.07.2008

środa 11.00 **Plaźowa Piłka Nożna.**
Kat. OPEN. Plaża wschodnia I sektor (sportowy)

03-05.07.2008

czwartek-sobota **VII Ustecki Festiwal Sztucznych Ogní 2008**

Port

04.07.2008

piątek **Otwarty Turniej Nocny w Siatkówce Płazowej**
Plaża Wschodnia Ustka

04-06.07.2008

piątek-niedziela 08.00-22.00 **IV Mistrzostwa Polski 2008 w Beach Soccer.**
Rozgrywki plaźowej piłki nożnej do VI finałów Mistrzostw Polski w Beach Soccer 2008.
Plaża wschodnia Ustka

05.07.2008

sobota **XIII Ogólnopolski Rajd Rowerowy „Szlakiem zwiniętych torów”.**
Biesiada w Poddąbiu. Ustka-Rowy-Poddąbie.

05-06.07.2008

sobota-niedziela **Puchar Komandora Klubu.**
Regaty w klasie Optimist i Open.
Port/Reda ustcka

05.07-10.08.2008

sobota-niedziela **Wystawa prac I. Gustowska**
Bałtycka Galeria Sztuki w Ustce

05.07.2008

sobota **Koncert Marysia Sadowska**
Miasteczko Płazowe "BAYA BEACH"

06.07.2008

niedziela 08.00 **„Kraina Bobrów” Rajd rowerowy.**
Ustka-Żelkowo-Gardna Wielka-SPN-Rowy-Poddąbie-Ustka

08.07.2008

wtorek **„Płyń balia przez odmyty czyli Kulinaryny Rejs Koziołka Matołka Ustka-Ustka”.**
Program dla dzieci. Scena na promenadzie

08.07.2008

wtorek 11.00 **Plaźowa Piłka Siatkowa.**
Kat. OPEN. Plaża wschodnia I sektor (sportowy)

08.07.2008

wtorek 17.00 **IV Wakacyjne Grand Prix Ustki w Brydżu Sportowym o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Ustka.**
Cykl turniejów letnich. OWS „Energetyk”

09.07.2008

środa 11.00 **Plaźowa Piłka Nożna.**
Kat. OPEN. Plaża wschodnia I sektor (sportowy)

09.07.2008

środa 11.00 **Koncert zespołu „KUJAWY SYDNEY” z Australii**
Promenada nadmorska

10.07.2008

czwartek **Cykl Ogólnopolskich Turniejów w Siatkówce Płazowej.**
Wakacyjne Centrum Siatkówki Płazowej.
Plaża wschodnia

10.07.2008

czwartek 11.00 **VI Plaźowy Turniej Piłki Nożnej o Puchar Burmistrza Miasta Ustka.**
Kat. do lat 12.
Plaż wschodnia sektor I (sportowy)

POMORSKI OŚRODEK EDUKACYJNY

**ZAPRASZA do podjęcia nauki
w systemie zaocznym w:**

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

Nauka trwa 3 lata
Podbudowa: gimnazjum lub
szkoła podstawowa (8-klasowa)
Zjazdy co 2 tygodnie
(piątek po południu i sobota od rana)

UZUPEŁNIAJĄCYM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

Nauka trwa 2 lata
Podbudowa: zasadnicza
szkoła zawodowa
Zjazdy co 2 tygodnie
(piątek po południu i sobota od rana)

SZKOŁA POLICEALNA

Zawody:
technik informatyk
technik obsługi turystycznej
nauka trwa 4 semestry
Zjazdy co 2 tygodnie
(piątek po południu i sobota od rana)

KURSY

j. angielski
j. niemiecki
podstawowy kurs komputerowy

76-200 Słupsk, ul. Banacha 10
www.poe.slupsk.pl e-mail: poe7@go2.pl
tel./fax 059 843 85 38, kom. 602 446 979 (w godz. dyżurów sekretariatu)

Jesteś zainteresowany przyjdź do sekretariatu szkoły
pon. wt. czw. pt. 10⁰⁰ - 13⁰⁰ środa: 10⁰⁰ - 17⁰⁰

PRYWATNY ZESPÓŁ SZKÓŁ ul. Przemysłowa 100, Słupsk



ogłasza nabór na rok szkolny 2008/2009

Szkoła Policealna nr 1:

- technik administracji,
- technik rachunkowości,
- technik hotelarstwa,
- technik organizacji usług gastronomicznych,
- technik obsługi turystycznej,
- technik informatyk,
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy,
- technik ochrony fizycznej osób i mienia,
- opiekun w domu pomocy społecznej,
- opiekunka środowiskowa,
- asystent osoby niepełnosprawnej.



Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych:

– podbudowa: szkoła podstawowa, gimnazjum (stacjonarne oraz zaoczne)

Liceum Uzupełniające:

– podbudowa: zasadnicza szkoła zawodowa

Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Dorosłych

- kucharz małej gastronomii oraz sprzedawca

I Prywatna Zasadnicza Szkoła Zawodowa (szkoła młodzieżowa)

- kucharz małej gastronomii oraz sprzedawca

Technikum Zawodowe nr 1 (szkoła młodzieżowa)

- technik kucharz, technik kelner,
- technik hotelarstwa, technik obsługi turystycznej
- technik handlowiec, technik ekonomista.

NAJSTARSZA PRYWATNA SZKOŁA W SŁUPSKU

tel./fax 059 84 00 666, www.szkoly-slupsk.pl, e-mail: kontakt@szkoly-slupsk.pl

Słupski biznes ma się dobrze

Menadżerowie o niedźwiedziej sile

Po raz dziesiąty odbyła się w Słupsku gala biznesu. Nagrodzono i wyróżniono najlepszych menadżerów i produkty, które są słupską marką. Powody do dumy mają producenci, usługodawcy, organizatorzy turystyki wiejskiej oraz rolnicy.

Przez 10 lat w konkursie o tytuł lidera promocji słupskiej gospodarki wzięło udział około dwustu podmiotów gospodarczych z regionu słupskiego.

Wyróżniono ponad siedemdziesiąt firm. Każda do konkursu zgłasza się sama. Uczestnik nie może mieć żadnych zaległości finansowych.

Organizatorem konkursu są samorządy miasta i powiatu słupskiego oraz słupski oddział Naczelnej Organizacji Technicznej. Natomiast w rywalizacji o tytuł „Słupskiego produktu

roku” nagrodzono już ponad sześćdziesiąt wyrobów.

Tym razem do nagrody „Srebrnego niedźwiedzia” i tytuł menadżera nominowano trzy firmy.

Jury konkursu pracujące pod przewodnictwem prof. **Eugeniusza Janowicza**, rektora Wyższej Hanzeatyckiej Szkoły Zarządzania w Słupsku przyznało go **Irenie Adamiak**, prezesowi spółki „Przymorze” w Słupsku. Natomiast plakiety „Niedźwiedzia” otrzymali: **Marrek Kubiak**, prezes spółki „Poltarex” z Lęborka i **Bogdan Ryba**, szef słupskiej Energetyki Ciepłej.

Tytuły „Produktów roku” w kategorii artykułów spożywczych przypadły tym razem słupskiej spółce „Pomorzanka” za baton krówkowy, firmie „Grzywaczewski” **Leszka Grzywaczewskiego** ze Strzelina za kiełbasę kindziukową, firmie **Zbigniewa Szycy** za praliny „Słupskie bursztyny” oraz **Feliksowi Karnickiemu**, właścicielowi gospodarstwa sadowniczego, za wino gronowe.

W kategorii instalacji budowlanych wyróżniono otulinę termoizolacyjną przedsiębiorstwa Izometal z Kobylnicy oraz mecha-



niczno-metalowe szlifierki szczotkowe słupskiego SAFO.

W kategorii usługi nagrodzone zostało Słupskie Stowarzyszenie Innowacji Gospodarczych i Przedsiębiorczości za fundusze pożyczkowe oraz Farma Wiatrowa w Zajączkowie – Zakład Robót Elektrycznych **Jerzego Bujaka**.

W kategorii „Turystyka wiejska” „Srebrnego niedźwiedzia” zwyciężył **Eugeniusz Bernacki**, właściciel gościńca „Pod Rowokołem” w Smołdzinie. Kapituła wyróżniła też **Krystynę Podlas**, właścicielkę gospodarstwa agroturystycznego „Perełka” w Łosinie oraz **Danutę i Jana Rybę** z gospodarstwa w Lubuczewie. Wśród gospodarstw rolnych zwyciężyli **Bogusław i Antoni Ławryniewicz**, właściciele gospodarstwa nasiennego i agroturystycznego z Podgór w gminie Kępice.

Natomiast wyróżnienia otrzymali **Teresa i Piotr Rabenda** z Globina oraz **Bernadeta i Czesław Jereczek** z Jamna w gminie Parchowo..

Słupskie Centrum Kształcenia Praktycznego dostało „Niedźwiedzia” w grupie firm okołobiznesowych, a nagrodę specjalną otrzymało Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku. (LL)

Fot. Wojciech Bielecki





ZET

POLSKA Naszą gazetę przygotowujemy we współpracy z THE ~~2002~~ TIMES

przebojowe lato



Bijemy rekordy z siłą muzyki

16:00 **PROGRAM DLA DZIECI, KONKURSY**

Weź udział w konkursach i wygraj atrakcyjne nagrody!



18:00 **TOMEK MAKOWIECKI**

19:00 **najowe NIEBO**

Rekordowa liczba balonów na niebie!

20:00 **PAWEŁ KUKIZ I PIERSI**

21:45 **MAANAM**

28.06. START O 16.00
PLAC ZWYCIĘSTWA PRZED URZĘDEM MIASTA





Elżbieta i Adam Zięciakowie

Na tanecznym piedestale



Z parą taneczną i trenerami tańca Elżbietą i Adamem Zięciakami o ich największej miłości - tańcu towarzyskim i o fascynacjach poza nim rozmawia Edyta Paszko.

W jaki sposób trafiliście po raz pierwszy do szkół tanecznych? Czy to dzięki rodzicom rozmiłowanym w tańcu?

Adam Zięciak: W naszym wypadku rodzice nie mieli z tym nic wspólnego. Sami zapisaliśmy się na kurs tańca i tam się poznaliśmy.

Od początku tańczycie tylko ze sobą, czy mieliście też innych partnerów?

AZ: Od początku tańczymy wyłącznie razem. Najpierw jako para, a potem jako małżeństwo.

Początkowo łączyła was harmonia kroków czy raczej deptanie po palcach? Łatwo było wam się dopasować w tańcu?

AZ: Myślę, że nie było zbyt wielu trudności.

EZ: Zazwyczaj nie zdarza się tak, że trening przebiega bezkonfliktowo. Łatwiej było nam tańczyć na samym początku, gdy jeszcze nie byliśmy małżeństwem. Kiedy jedno drugiemu „nadepnęło na odcisk”, po treningu każdy szedł w swoją stronę, aż do odwołania! Po ślubie trzeba było nauczyć się wracać do domu i trening zostawiać za sobą.

Jaki wiek jest najlepszy na rozpoczęcie treningu?

EZ: Rytmiczne są już przedszkolaki. W trójmieście, na przykład, prowadzone są dla nich zajęcia nastawione typowo na taniec sportowy. W tej chwili mamy pary, które rozpoczynają trening w wieku 14 lat. W środowisku tanecznym uważa się, że to zbyt późno, ale w praktyce o osiągnięciach decyduje wyłącznie motywacja pary. Jedna z naszych, tak późno zaczynających, tańczy dwa lata i zdobyła kategorię taneczną B – bardzo wysoką w tańcu. Nawet dorośli zaczynają tańczyć, traktując to jako hobby.

Czy media wywołały modę na taniec? Więcej osób jest chętnych do jego nauki?

AZ: Myślę, że mody na taniec tak naprawdę nie ma. Tańcem, nauką tańca zajmujemy się 25 lat i przez cały ten czas kursy tańca były i są oblegane. Natomiast dzięki mediom taniec stał się obecny w codzienności, zwykłych rozmowach.

Są jakieś cechy pozwalające stwierdzić, czy dana osoba może zostać dobrym tancerzem?

AZ: Są osoby, które już sam sposób poruszania się mają bardzo rytmiczny. One na samym początku treningu, radzą sobie zdecydowanie lepiej od innych. Nigdy nie jest jednak tak, że kogoś należy od razu odrzucić, bo się nie nadaje. Nawet jeśli na początku uczeń ma problem koordynacyjny lub nie słyszy rytmu, to po jakimś czasie uczy się tego i potrafi się doskonale poruszać. A w tańcu towarzyskim, turniejowym najwyżej zachodzą te pary, które mają tzw. charyzmę. Przykuwa uwagę par, z której emanuje radość, energia i uczucia. Taka, która ma jakąś iskrę Bożą i elektryzuje widza tak, że mając przed oczami 10 par do wyboru, nie może oderwać wzroku właśnie od tej jednej. Te znajdują się na wierzchołku światowym.

W jaki sposób utrzymujecie dobrą formę fizyczną? Stosujecie jakieś diety?

AZ: Ela cały czas próbuje wprowadzać jakieś diety, ale na mnie one jakoś nie działają.

EZ: No tak, na męża nie działają w ogóle. Staram się utrzymać kondycję, ponieważ prowadzę stretching (rozgrzewkę) dla dzieci. Ubieram wtedy obcisłe rzeczy, więc moja sylwetka powinna wyglądać przyzwoicie. Poza tym dla dzieciaków zachęcające jest to, gdy ich pani potrafi zrobić szpagat – one wtedy też próbują. Od czasu do czasu wprowadzamy wspólnie z mężem jakąś dietę, ale ruch, którego mamy sporo, sprawia, że nie trzeba o tym myśleć. Mam bardzo dużo zajęć, około 10 godzin dziennie – prowadzenie kursów tańca, do tego lekcje w szkole. Zdarza się, że trenuję 12 godzin, więc na razie kondycja jest.

Jeśli nie taniec, to...? Co robicie kiedy nie tańczycie?

EZ: Uwielbiam czytać książki historyczne. Ale to hobby, na które nigdy nie mam czasu. Wychodzi na to, że jestem hobbystką tylko wtedy, kiedy jestem chora. A gdy nie – od rana do wieczora zajmujemy się tańcem.

Co daje wam radość, jeśli chodzi o waszą, bez wątpienia

największą życiową pasję?

AZ: Radochą jest widzieć, jak nasi wychowankowie są coraz bardziej zaawansowanymi zawodnikami. Największym naszym trenerskim sukcesem jest doprowadzenie par do najwyższej krajowej klasy. Na tegorocznej „Wakacjadzie” w Kobylnicy nasi uczniowie stali na podium, zdobywając pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Dzień później, w Toruniu, znów zdobyli medale i podnieśli swoje kategorie. Odnosząc sukcesy i z tego jesteśmy dumni. My już swoje osiągnęliśmy. Doszliśmy do najwyższej klasy międzynarodowej – 5 w dziesięciu tańcach. Wyżej zająć nie można – jedynie jeszcze sięgnąć po tytuł mistrza świata czy mistrza Europy. Do tego jednak trzeba mieć odpowiednie warunki. W ruchu amatorskim tańczyć można do 35. roku życia. Później albo trzeba zrezygnować z tańca na turniejach albo przejść do ruchu zawodowego. My zdecydowaliśmy się przejść na trenowanie i od 10 lat jesteśmy trenerami oraz sędziami tańca.

Nie obawialiście się tego momentu zaprzestania tańczenia turniejowego?

AZ: W naszym przypadku było tak, że podczas gdy sami tańczyliśmy, już trenowaliśmy innych. Dlatego nie odczuliśmy jakoś dotkliwie momentu zakończenia kariery tanecznej i rozpoczęcia etapu trenerstwa.

Czujecie się spełnieni?

AZ: Zawsze pozostaje nutka niespełnienia. Tylko, że w pewnym momencie musieliśmy się na coś zdecydować. Mogliśmy odsunąć na plan dalszy wszystkie sprawy trenerskie, organizowanie turniejów tańca, prowadzenie klubu w Słupsku i ryzykować, żeby przekonać się, czy uda nam się coś jeszcze wytańczyć. Doszliśmy jednak do wniosku, że przyszedł czas, aby się ustatkować i nie żałujemy tej decyzji. Czujemy się docenieni. Niedawno obchodziliśmy 25-lecie swojej działalności i zostaliśmy uhonorowani przez prezydenta Słupska Nagrodą Pierwszego Stopnia. Zasypano nas gradem nagród – od Rady Miejskiej w Słupsku, od Starostwa Powiatowego.

Czy taniec towarzyski łączy się z innymi rodzajami tańca?

EZ: Taniec towarzyski jest nierozdzielnie złączony z innymi dyscyplinami. Nie można go tańczyć w oderwaniu od baletu, klasyki, tańca współczesnego czy jazzu. W tańcu turniejowym trzy, cztery razy w roku trzeba przechodzić przez obowiązkowe szkolenia z różnych dyscyplin tanecznych. Tancerz musi utrzymywać równowagę, wygląd, musi umieć prowadzić rękę. My tańczymy 10 tańców: latynoamerykańskich i standardowych – każdy z nich ma inny styl, pochodzi z innego kraju.

Który z nich jest waszym ulubionym?

EZ: Uwielbiam tańce latynoamerykańskie – gorące rytmy. Kocham rumbę.

AZ: Ja lubię wszystkie rodzaje tańca.

Słupszczanie wspominają Ogólnopolski Turniej Tańca Sportowego „Wakacjada 2008” w Kobylnicy, którego byliście gospodarzami. Jesteście zadowoleni z jego przebiegu?

AZ: Impreza bardzo się udała. Uczestniczyło w niej ponad 250 par. „Wakacjada” jest już imprezą międzynarodową. W tym roku przyjechała na ten turniej para czeska Radim Pradka & Katerina Kolmanova – 34. pozycja na świecie w rankingu IDSF, a także Mistrzowie Polski Młodzieży Paweł Bartelik & Paulina Dąbek w tańcach latynoamerykańskich. W tańcach standardowych zaś tańczyli wicemistrzowie Polski Marek Kosaty & Paulina Glazik – 15. pozycja na świecie w rankingu IDSF. Na pewno zostały jakieś niespełnione marzenia do zrealizowania...

EZ: Ostatnio myśleliśmy nad tym, żeby nauczyć się stepowania. Jest to coś, czego nigdy, prócz wygłupów, nie robiliśmy. Wielkie wrażenie zrobił na mnie kiedyś zespół tańca irlandzkiego „Lord of the Dance”. Chętnie nauczyłabym się tego narodowego tańca. Mój mąż coraz częściej mówi, że marzy mu się nauczyć jeździć konno.

Diękuję za rozmowę.

Fot. Zbigniew Bielecki



FOTECH



ALBUMY, PLAKATY, STANDY REKLAMOWE
WIDOKÓWKI, FOLDERY HOTELOWE, ULOTKI,
PAPIERY LISTOWE, WYDRUKI CYFROWE, KALENDARZE

PROJEKTUJEMY I WYKONUJEMY WIZYTÓWKI
DRUKIEM CYFROWYM
W KAŻDYM NAKŁADZIE

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, al. Sienkiewicza 1/2 tel./fax 0 59 842 98 20, e-mail: fotech1@wp.pl www.reklama.slupsk.pl

AMBICJA I RZETELNOŚĆ

Na łamach „Zbliżeń” często staramy się przybliżyć Czytelnikom sylwetki osób, które mogą pochwalić się szczególnymi osiągnięciami w najrozmaitszych dziedzinach. W tym numerze przedstawiamy doktora Marcina Klimę – ambitnego urologa z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku.

Dr Marcin Klim jest absolwentem Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie. W ubiegłym roku, zaledwie siedem lat po studiach, obronił pracę doktorską, w której analizował sposoby leczenia raka pęcherza moczowego. Na początku czerwca tego roku zdał z kolei egzamin specjalizacyjny z urologii. Jak na młodego lekarza to bardzo dużo. Doktorat i specjalizacja w ciągu zaledwie kilku lat to coś, co w dziedzinie tak trudnej jak medycyna, musi robić wrażenie. O wyborze właśnie takiej, a nie innej drogi życiowej dr Marcin Klim opowiada bardzo konkretnie: – Wykonywanie zawodu lekarza wiąże się z dużym poświęceniem i odpowiedzialnością, a także chęcią pomocy innym, dlatego studiów medycznych nie wybiera się przypadkowo.

Sam przebieg studiów nasz rozmówca opisuje jako okres bardzo wytężonej pracy, choć zauważa, że starał się znaleźć czas na aktywny odpoczynek w gronie przyjaciół: – Nauki jest sporo. Studia medyczne należą do najbardziej wymagających, co mogłem potwierdzić obserwując kolegów z innych uczelni. System kształcenia opiera się na ciągłej weryfikacji wiedzy, sprawdziany odbywają się niemal codziennie, a w ciągu roku trzeba zdać kilkanaście egzaminów i kolokwium. Ale prawdziwe „życie studenckie” również miało miejsce. Tradycją były cotygodniowe, piątkowe wyjścia na imprezę do klubu czy pubu, aby odreagować stresy z całego tygodnia.

Pytany o ewentualną rutynę pojawiającą się przy okazji codziennej lekarskiej pracy dr Marcin Klim mówi skromnie i przekonująco: – Myślę, że zbyt krótko pracuję, aby można było mówić o rutynie w moim przypadku. Poza tym każdy pacjent jest inny i wymaga indywidualnego podejścia. Zdobywane doświadczenie pozwala natomiast szybciej reagować i podejmować trafniejsze decyzje.

Zdolnego słupskiego lekarza spyaliśmy o dalsze plany naukowe. Jak nam wyjaśnił: – Rozwój naukowy wymaga odpowiedniego zaplecza i jest właściwie niemożliwy dla osób pracujących poza akademią medyczną. Chciałbym natomiast rozwijać się dalej w zakresie urologii, szczególnie interesują mnie jej nowoczesne gałęzie, np. operacje laparoskopowe.

Dr Klim w rozmowie z nami mówi o sympatii, jaką ma dla Słupska: – Jestem rodowitym słupszczaninem i z tym miastem związałem swoje dotychczasowe życie oraz swoją przyszłość. W ciągu ostatnich lat, w związku z odbywaniem staży specjalizacyjnych, często miałem okazję mieszkania w największych polskich miastach. Tłok na ulicach, wielogodzinne stanie w korkach sprawia, że chętnie wracam do Słupska. Dużą zaletą Słupska jest jego położenie. Wyjazd nad morze, do lasu czy nad jezioro jest kwestią kilku minut.

– W naszym regionie wzrasta świadomość zdrowotna społeczeństwa. Zwiększa się liczba osób zgłaszających się do lekarza w celu wykonania bada-



nia profilaktycznego, o którym usłyszeli w telewizji czy przeczytali w gazecie lub w Internecie – dodaje lekarz.

O doktorze Klimie bardzo pochlebnie wypowiadają się ludzie, którzy na co dzień pracują z nim w słupskim szpitalu. Ordynator dr Janusz Kordasz zauważa: – Jest to przede wszystkim osoba, która mimo młodego wieku osiągnęła już bardzo dużo na drodze zawodowej. Doktorat oraz specjalizacja świadczą o ambitnym i rzetelnym podejściu doktora Klimy do wykonywanej pracy. Nasza współpraca w słupskim szpitalu układa się znakomicie.

Doktor Marcin Klim to postać, którą z pewnością warto zapamiętać jako przykład konsekwentnie realizowanego powołania. Cieszyć musi fakt, że tak dobry lekarz tak bardzo związany jest ze Słupskiem.

Mateusz Włodarski
Fot. archiwum

CENTRUM KREDYTOWE ACONTO
POŻYCZKI GOTÓWKOWE
bez poręczycieli, bez zgody współmałżonka już przy dochodzie 390 zł.
KREDYTY KONSOLIDACYJNE
NOWOŚĆ! KREDYT NA DOWÓD
76-200 Słupsk ul. Wojska Polskiego 50, tel. 0 59 840 30 75
al. Sienkiewicza 4, tel. 0 59 847 50 78

Kredyty
GOTÓWKOWE KONSOLIDACYJNE
- bez dodatkowych i ukrytych opłat
- bez zaświadczenia o zarobkach dla sektorów uprzywilejowanych
- minimum formalności, szybka decyzja banku
- okres kredytowania nawet do 96 miesięcy!
- kredyt konsolidacyjny do 120 000 zł!
- profesjonalna i miła obsługa
 Kredyty
GE Money Bank
 Słupsk, ul. Krasińskiego 1
0 59 848 10 15
www.kredyty.słupsk.pl

 **PROFESJA**
www.profesja.słupsk.pl
e-mail: pphu-profesja@wp.pl

OKNA PCV
ORAZ NAPRAWY OKIEN PCV
ROLETY
DRZWI WEJŚCIOWE

Słupsk, ul. Wolności 3
tel./fax 0 59 840 31 96
Hala „Pod Wieżą”, ul. Banacha 6a, box 65
tel./fax 0 59 841 34 34



zapraszamy
poniedziałek - piątku 9.00 - 17.00 soboty 9.00 - 13.00

IMPORTER MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
SPEDBUD

BLOCKI FUNDAMENTOWE
SUPOREKS
YTONG
WIĘZBY DACHOWE
DACHÓWKA
TRANSPORT HDS



www.spedbud.słupsk.pl

76-200 Słupsk
tel./fax 0 59 845 24 59
kom. 691 179 543
spedbud.słupsk@wp.pl

Ratunek na wagę życia



Rozmowa z chirurgiem Włodzimierzem Rutkowskim, kierownikiem medycznym ślupskiego pogotowia ratunkowego

- Jeździł pan w karetce pogotowia ponad czterdzieści lat. Widział przeróżne przypadki. Jak często pomoc świadków nieszczęśliwego wypadku, zanim dotarło pogotowie, uratowała komuś zdrowie, a nawet życie?

- Nie potrafię tego określić w wliczbach czy procentach, ale rzeczywiście takie sytuacje bywały nierzadko. Są przypadki, gdy o przeżyciu decydują minuty. Pierwsza pomoc, zanim dojedzie karetka, może o nim zawazyć.

- Jak z reguły reagują świadkowie wypadku?

- Niestety, emocjonalnie, a nie racjonalnie. Często wręcz przeszkadzają, zamiast pomóc na przykład przy przeniesieniu rannego. Czasami słyszymy głupie uwagi w stylu: co, pogotowie na piechotę szło? Inaczej liczy się pięć minut, gdy ktoś biegnie do pociągu, a inaczej gdy czeka na karetkę. Wtedy zawsze wydaje się, że mijają godziny, a nie minuty.

- Z czego, pana zdaniem, wynikają takie reakcje?

- Z niekompetencji. Z tego, że ludzie nie umieją udzielić pierwszej pomocy. I z bezdusznosci. Ludziom wydaje się, że nieszczęścia i wypadki przytrafiają się tylko innym. Zapominają, że oni sami albo ich bliscy mogą także potrzebować pomocy.

- Co trzeba zrobić, gdy znajdujemy się na miejscu wypadku – na przykład komunikacyjnego?

- Przede wszystkim należy szybko ocenić zdarzenie pod względem bezpieczeństwa. Jeśli ofiara wypadku znajduje się na jezdni, trzeba jak najszybciej przenieść ją w bezpieczne miejsce. Szczególnie wieczorem lub w nocy. Zdarzały się sytuacje, że rannego przejeżdżały inne auta i dlatego nie wolno go narazić na kolejny wypadek. Miejsce należy szybko oznakować. Następnie ocenić mechanizm, który spowodował wypadek. Inna jest sytuacja, gdy zderzą się dwa samochody, a inna, gdy komuś spadnie gałąź na głowę. Trzeba sprawdzić ile osób potrzebuje pomocy i czy wszystkie można wyjąć z samochodu, czy też są zakleszczone i potrzebna będzie pomoc strażaków. Wszystkie te informacje należy jak najszybciej przekazać dyspozytorowi pogotowia.

- Ale zanim przyjedzie karetka możemy pomóc ofiarom wypadku. Co robić?

- Na początek wstępnie ocenić poszkodowanego. Po pierwsze sprawdzić czy żyje, czy jest przytomny, czy oddycha, czy krwawi. Tętno, co jest bardzo istotne, sprawdzamy na tętnicy szyjnej, a nie na ręku. Następnie trzeba udrożnić drogi oddechowe, odchylając głowę do tyłu, ale nie za mocno, a żuchwę ucisnąć kciukami, żeby język się nie zapadł. Te czynności są bardzo ważne, bo inaczej ranny może się udusić.

- Kiedy należy przystąpić do reanimacji?

- Jeśli stwierdzimy brak krążenia i oddechu. Rannego trzeba ułożyć na twardym podłożu i rozpocząć oddychanie usta – usta.

- Wiele osób jednak tego nie robi, bo albo się brzydzą, albo boją, żeby się nie zarazić jakąś chorobą.

- W takiej sytuacji można robić sztuczne oddychanie przez gazę. Powinna się znajdować w każdej aptecz-

ce samochodowej. Jednak w takich przypadkach nie ma litości. Jeśli nie zaczniemy robić sztucznego oddychania, to ranny się udusi i umrze!

- Jak robi się sztuczne oddychanie?

- Zatykamy nos i wdmuchujemy nasze powietrze do ust z częstotliwością 10 – 12 razy na minutę. Jeśli reanimują dwie osoby, to wtedy jedna oddycha, a druga robi masaż serca. Jeśli jest jedna, to robimy dwa oddechy i dziesięć ucisków obiema rękami na mostku.

- Masaż serca powinien być mocny czy łagodny?

- Zdecydowanie mocny. Nie bójmy się tego. Głaskanie nic nie da w takiej sytuacji. Jedną rękę kładziemy na mostek, drugą mocno przyciskamy. Dobrze gdy ratownicy się zmieniają, bo masaż serca to wbrew pozorom bardzo ciężka praca.

- Jak długo trzeba reanimować?

- Do przyjazdu karetki. Zawsze jest szansa.

- A jeśli ranny krwawi?

- Trzeba zatamować krwawienie, bo inaczej może się wykrwawić. Zawiązać powyżej miejsca krwawienia czymkolwiek, nawet szalikiem albo rękawem koszuli.

- A jeśli widzimy, że są złamania?

- Złamanie trzeba jak najszybciej unieruchomić, choćby przywiązując do kawałka kija. W przypadku złamania nogi można ostatecznie przywiązać jedną nogę do drugiej. A jeśli w pobliżu jest dom, poprosimy o deskę do prasowania lub zwykłą deskę. Pierwsza pomoc może uratować życie albo uchronić od kalectwa. A wypadki zdarzają się wszystkim. Sami też możemy potrzebować pierwszej pomocy przypadkowego świadka.

Rozmawiała:

Leokadia Lubiniecka

Fot. BART

Zdrowie na talerzu

Odchudzająca dieta kalafiorowa

To warzywo kapustne o dużej części jadalnej zwanej różą. Rośnie zarówno w ciepłym, jak i umiarkowanym klimacie. Niedawno kalafior uznawany był za pokarm dla ubogich. Jednak dzięki bogactwu cennych składników został odkryty na nowo dla zdrowej kuchni.

Kalafior syci co prawda na krótko, ale za to na dłużej zaopatruje organizm we wszystkie niezbędne witaminy. Oprócz witamin B 12 i E, zawiera 14 składników mineralnych i pierwiastki śladowe oraz 18 różnych aminokwasów niezbędnych do biosyntezy białka. Zawarta w kalafiorze witamina B 5 ułatwia organizmowi produkcję kortyzolu, z którego organizm wytwarza kortyzon, ważny hormon hamujący stany zapalne. Witamina B 5 jest bardzo wrażliwa na działanie kwasów, dlatego należy unikać dodawania do kalafiora zbyt dużej ilości octu i cytryny. Kalafior ma minimalne ilości tłuszczu, dlatego jest idealnym warzywem dietetycznym. Warto też wiedzieć, że kalafior zawiera dużą ilość kwasu folio-

wego. Ponieważ róża kalafiora szybko rośnie, pobiera więc z podłoża wszystkie niezbędne,



cenne składniki odżywcze, które potem wykorzystuje nasz organizm.

Kalafior działa moczopędnie, łagodzi dolegliwości nerek i pęcherza, pomaga w odbudowie błony śluzowej jelit. Działa krwiotwórczo, wzmacnia układ odpornościowy, zapobiega infekcjom, obniża ciśnienie tętnicze i zapobiega chorobom jelita grubego.

Kupując kalafiory należy zwracać uwagę, aby były jasne i jędrne. Miękkie, przywiedle i lekko szare wskazują na długi czas transportu lub składowania i nie są już tak smaczne i zdrowe. (LL)

Zbadaj swoje piersi!

Samodzielny Publiczny Miejski Zakład Opieki Zdrowotnej w Słupsku zaprasza panie w wieku 50 – 69 lat na bezpłatne badania mammograficzne do Zakładu Rentgenodiagnostyki przy ul. Tuwima 37. Rejestrujemy na dogodne terminy telefonicznie lub osobiście.

Badania finansuje NFZ osobom, które ostatnie badanie miały wykonane dwa lata temu.

Szczegółowych informacji udziela rejestracja pod numerem telefonu **059/ 842-40-61**.

Fot. BART



Technik radiolog - Małgorzata Dołatowska wykonuje mammografię

Najlepsi lekarze i pielęgniarki

Równoległe z tegoroczną galą ślupskiego biznesu ogłoszono wyniki plebiscytu na najlepszych lekarzy i pielęgniarki ze Słupska i powiatu ślupskiego. Organizatorami plebiscytu byli prezydent miasta i starosta ślupski. Wzięło w nim udział blisko 3 tysiące osób. Pacjenci wskazali 93 lekarzy i 102 pielęgniarki, którzy kierują się życzliwością i wyrozumiałością do chorych.

Wśród lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej w Słupsku

najwięcej głosów otrzymali kolejno: **Krzysztof Pezena** z „Salusa”, **Wojciech Lewenstam** i **Daniel Siedliński** z NZOZ „Lekarz Domy” w Kępach. Natomiast spośród lekarzy POZ z terenu powiatu pacjenci wybrali: **Tadeusza Wincka** z Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Ustce, **Mariolę Stępniewską** z Powiatowego Obwodu Lecznictwa Ogólnego w Słupsku i **Zdzisława Pawłowskiego** z przychodni „Nowa” w Kępach. Za najlepszych lekarzy specjali-

stów głosujący uznali: **Wojciecha Polaka** i **Joannę Jurewicz-Polak** z NZOZ „POLAK-MED” oraz **Czesława Juszczyka**, ordynatora I oddziału wewnętrznego szpitala w Słupsku.

Najlepszymi pielęgniarkami podstawowej opieki zdrowotnej w Słupsku zostały: **Lidia Kowalewska** z „Salusa”, **Helena Pawlak** z NZOZ „Lekarz Domy” i **Lucyna Tkaczyk** z „Salusa”. Natomiast z terenu powiatu wybrano: **Sewerynę Kiendyś** z Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej w Słupsku, **Joannę Buryło** z NZOZ w Kobylnicy i **Beatę Grabiec-Klasa** z przychodni „Nowa” w Kępach. Najlepszymi pielęgniarkami specjalistycznej opieki zdrowotnej zostały: **Jolanta Gwóźdź** z „POLAK-MED”, **Grażyna Ksel** i **Małgorzata Pastwa** z I oddziału wewnętrznego szpitala w Słupsku.

Nagrodzeni otrzymali statuetki, dyplomy i nagrody rzeczowe. (LL)

Fot. Wojciech Bielecki



Groźne wolne rodniki

Ostatnio coraz częściej i więcej słyszymy o groźnych dla organizmu wolnych rodnikach. Co to takiego? Jak się przed nimi chronić – pyta w liście do naszej redakcji Mirosław Kilianowicz spod Słupska.

Wolne rodniki są cząsteczkami organicznych związków pozbawionymi jednego elektronu. Dlatego starają się uzupełnić brakujący elektron z cząsteczek związków znajdujących się w innych tkankach. Gdy napotkają zdrowe cząsteczki, wchodzą z nimi w reakcje i zabierają im elektron. Powoduje to uszkodzenia białek, tłuszczów i kwasów nukleinowych zdrowych komórek. W konsekwencji wolne rodniki osłabiają zdrowie i powodują przedwczesne starzenie się organizmu. Z dotychczasowych badań naukowych wynika, że mogą wywoływać nowotwory, artretyzm, miażdżycę naczyń, udar lub zawał serca.

Wolne rodniki powstają podczas procesów przemiany materii oraz rozpadu zużytych komórek. Ich namnażaniu się sprzyjają stany zapalne, zażywanie wielu leków, stres, palenie papierosów, alkohol i środki chemiczne. Sposobem na ich zwalczanie są tzw. przeciwutleniacze, do których należą między innymi witaminy A, C, E, beta-karoten oraz niektóre składniki mineralne. Przeciwutleniaczy można dostarczać organizmowi w tabletkach lub w jadłospisie bogatym w witaminy i minerały, czyli warzywa i owoce. (LL)



POD LUPĄ

Globalne ocieplenie klimatu może przynieść nieoczekiwane skutki. Chociażby takie, jak... zmiana Ustki w bałtycką Wenecję. Niektórzy już się do tego przygotowują! Dla tej "taxi" nie będzie kanału nie do pokonania. (hrk)

Fot. Autor



Golizna kosztuje

Młodzi ludzie miewają różne dziwne pomysły. Pewien 21-letni człuchowianin podczas jazdy autem wystawił przez szybę... goły tyłek. Nie wiadomo czy była to forma protestu, sposób wyrażenia uczuć do swojego miasta, czy zwykły głupawy wybryk. Wiadomo natomiast, że wystające gołe pośladki sfo-

tografował przypadkowy kierowca, który akurat przejeżdżał tą samą ulicą. Zdjęcie umieścił w internecie. Tam wypatrzyli go policjanci. Krok po kroku i odnaleźli młodzieńca. Za nieobyczajne zachowanie wlepili mu dwie stówki mandatu. (rep)



To zdjęcie Andrzeja Gazickiego, obecnego prezesa Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Słupsku zostało zrobione 10 czerwca 2006 roku. (hrk)

Fot. Zbigniew Bielecki

Z chamstwem będziemy walczyć!



Znakomity artysta kabaretowy **Jan Kobuszewski** w skeczu pouczał swego ucznia: "Jasiu, chamstwu będziemy się przeciwstawiać siłą i godnością osobistą". I miał rację. Ale jak reagować na przypadek wyjątkowego braku kultury ze strony osoby znanej i obrzydliwie wręcz bogatej na publicznych spotkaniach? Takiegrzecznie w usteckim ratuszu zachował się biznesmen **Jerzy Malek**. Nie przytoczymy jego słów, gdyż są powszechnie

uznawane za obraźliwe. Z godnością zachował się burmistrz Ustki **Jan Olech**, który nie wzywał strażników miejskich i nie kazał wyprowadzić biznesmena za drzwi. Z godnością, ale i pogardą dla takiego zachowania, zareagował ksiądz prof. **Jan Turkiel**, proboszcz usteckiej parafii pw. Świętego Zbawiciela, który po prostu wyszedł ze spotkania. Po nim zrobiło to wielu innych. Pytanie tylko, czy biznesmen coś z tego zrozumiał? (rep)

Z PRACOWNI ARTYSTY



Edward Iwański, artysta rzeźbiarz zajmujący się także medalierstwem. Od 1980 roku mieszka i tworzy w Słupsku. Jego prace odnaleźć można w wielu obiektach sakralnych oraz użytku publicznego na terenie całego kraju. Znajdują się także w kolekcjach muzealnych i prywatnych.

Rzeźbiarz znakomicie wykorzystuje budowę, strukturę i właściwości plastyczne materiału. Każde z jego dzieł jest wyrazem poszanowania dla materii a poprzez obcowanie z nią oddania swojej indywidualności, osobowości i twórczego przesłania. W rezultacie powstają dzieła z charakterystycznym "pęknięciem". Odbiorcy artysta pozostawia poszukiwanie odpowiedzi, co jest łącznikiem między światem materii a idei. No i to podstawowe: gdzie w tym wszystkim jesteś Ty? (hrk)

Fot. Autor

Festiwal walki i tańca

4 lipca rusza IV Międzynarodowy Festiwal Capoeira – Ustka 2008. Na ulicach i plaży będziemy mogli towarzyszyć w energetycznych pochodach samby i widowiskowych treningach capoeiras.

Rokrocznie w ramach festiwalu organizowane są warsztaty, projekcje filmów o kulturze afrobrazylijskiej, pochody samby, festy brazylijskie, pokazy capoeira. W tym roku

na plaży będzie można uczestniczyć w maculele – tradycyjnej formie tańca z pałkami, wywodzącej się z tańców wojennych Afryki, puxadzie – tradycyjnej formie sztuki teatralnej, odgrywanej w prezentacjach capoeira, a także w rodach – zamkniętych kręgach, w których capoeiras, przy dźwiękach muzyki i śpiewu prowadzą walkę. - Capoeira to muzyka, taniec, walka, akrobatyka, filozofia

i mądrość życiowa. Dzięki takiemu zróżnicowaniu wielu ludzi ma szansę odnaleźć się tutaj i odkryć swoje potencjalne zdolności – mówi trener grupy capoeiras w Katowicach i Siemianowicach Śląskich, **Łukasz Tadla**.

Festiwal gromadzi trenujących sztukę capoeira z całej Polski oraz tych najbardziej doświadczonych z zagranicy, m. in. Brazylii. (epa)

Muzealne wydarzenie

W słupskim Muzeum Pomorza Środkowego do końca wakacji można oglądać wystawę obrazów, rzeźb i grafik Otto Freundlicha. Ten wybitny niemiecki artysta urodził się w 1878 roku w Słupsku. Mieszkał przy dzisiejszej ulicy Tuwima. Jest zaliczany do grona najbardziej znaczących twórców awangardy początku XX wieku.

Błyskotliwą karierę artysty przerwali naziści, uznając jego sztukę za zdegenerowaną. W konsekwencji jego dzieła usunięto z niemieckich muzeów, a część z nich została bezpowrotnie zniszczona.

Po II wojnie światowej ocalałe prace trafiły do najśłynniejszych muzeów świata w Nowym Jorku, Monachium i w Paryżu. Część z nich znalazła się w podparyskim muzeum w Pontoise.

Dyrektorowi muzeum **Mieczysławowi Jaroszewiczowi** udało się nawiązać współpracę z tą placówką, dzięki czemu po raz pierwszy obrazy, rzeźby artysty oraz zdjęcia biograficzne



są eksponowane w jego rodzinnym mieście.

Otto Freundlich zginął w 1943

roku w obozie koncentracyjnym na Majdanku koło Lublina. (LL)

Fot. BART



Uczestnicy tegorocznego pleneru



Witold Lubiniecki prezentuje obraz E. Dwurnika

Kurort przyjazny sztuce

W Ustce zakończył się pierwszy ogólnopolski plener malarzy „Art Mityng”, którego organizatorem był Urząd Miejski. Plonem dwutygodniowego pobytu czołówki polskich twórców jest dziesięć obrazów przekazanych w darze dla miasta. Ozdobią one zabytkowe wnętrza ratusza i staną się zaczątkiem miejskiej galerii malarstwa współczesnego.



Maria Jędrzejczak prócz upominku i bukietu dostała od burmistrza także buziaka

Ten plener był kontynuacją odbywających się przed laty w Ustce międzynarodowych spotkań artystycznych „M – jak morze” – przypomniał komisarz pleneru **Witold Lubiniecki**, artysta malarz marynista z Ustki.

Zakończenie miało bardzo uroczysty charakter. Obrazy zostały przekazane protokolarnie na ręce burmistrza **Jana Olecha**, w obecności wiceburmistrza **Marka Kurowskiego**, wiceprezydenta Słupska **Andrzeja Kaczmarczyka** oraz przebywającej z wizytą w Ustce delegacji partnerskiego miasta Homecourt z Francji. Zabrakło tylko jednego artysty – znanego malarza **Edwarda Dwurnika** z Warszawy, który pozostawił miastu obraz „Ustka z lotu ptaka”. Miasto wzbogaciło się o prace: prof. **Włodzimierza Łajminga** z gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, prof. **Piotra C. Kowalskiego** z poznańskiej ASP oraz adiunkta **Dariusza Słoty** z częstochowskiej Akademii Pedagogicznej. W zbiorach pozo-

stały obrazy: **Stanisława Mazusia** z Tych, słynnego portrecisty i pejzażysty, marynistów **Ryszarda Patzera** z Sopotu i **Edwarda Habdasa** z Łodzi, uznanych malarzy **Marii Jędrzejczak** z Gdańska i **Renaty Wojnarowicz** z Piły oraz

Andrzeja Słowika z Koszalina.

Wszyscy wyrażali nadzieję, że spotkają się w Ustce za rok, a miejski zbiór wzrośnie o następne dziesięć dzieł.

(rep)

Fot. Zbigniew Bielecki



Burmistrz Jan Olech wręcza Włodzimierzowi Łajmingowi pamiętkową walutę uestecko-słupską „Słupia”.

„Rybie oko”

Jak głęboko potrafią wejrzeć młodzi artyści? Można się o tym przekonać wybierając się na Biennale Sztuki Młodych „Rybie Oko” do Galerii Kameralnej, Baszty Czarownic w Słupsku oraz Bałtyckiej Galerii Sztuki w Ustce. Festiwal trwa do 31 lipca.

To już piąta edycja przeglądu realizowanego przez Bałtycką Galerię Sztuki Współczesnej w Słupsku. Na festiwal zgłosiło prace 29 młodych artystów z całej Polski, m. in.: Katowic, Oświęcimia, Krakowa, Warszawy, Gdańska, Cieszyna, Częstochowy, Wieliczki, Poznania. Wszyscy poruszają się w różnych formach ekspresji artystycznej, m. in. rzeźby, malarstwa, grafiki, fotografii, performance’u. Są absolwentami akademii sztuk pięknych z całego kraju, niekiedy stypendystami ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Większość ma już za sobą udział w wystawach indywidualnych, zbiorowych, projektach artystycznych krajowych i międzynarodowych. Za każdym nazwiskiem kryje się ciekawa

twórczość, np. **Jan Dziaczkowski** – regularnie ilustruje „Przekrój”, „Machinę” i „A4”. **Joanna Pawlik** przedstawiała swoje prace na wystawie pt. Supermarket Sztuki Toleruj Mnie DAP w Warszawie. Złudzenie widzenia, niejednoznaczność zjawisk, kryzys tożsamości, czy funkcjonowanie mechanizmów władzy lub wiedzy – to tylko niektóre z tematów podejmowanych w prezentowanych na festiwalu pracach. Biennale ma na celu pokazanie szerszej publiczności młodych, poszukujących artystów, mających coś ciekawego do przekazania i zademonstrowania oraz ułatwienie im możliwości konfrontacji z innymi artystami oraz krytykami sztuki.

Edyta Paszko

ARCHIWUM FOTOREPORTERA



Trzy pokolenia

Zdjęcie wykonano 20 lat temu w domu towarowym Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Głównychach.

Fot. Zbigniew Bielecki



DOBRY ŻART TYNFA WART

Pięć rad dla mężczyzny:

1. To ważne, aby być z kobietą, która czasem coś ugotuje, a czasem posprząta w domu.
2. To ważne, aby być z kobietą, z którą czasem możesz się pośmiać.
3. To ważne, aby być z kobietą, której ufasz i która nigdy cię nie okłamie.
4. To ważne, aby być z kobietą dobrą w łóżku, która ma ochotę być tam z tobą.
5. To ważne, bardzo, bardzo ważne, aby te cztery kobiety nie знаły się nawzajem.

* * *

– Co znaczy dla mężczyzny małżeństwo?
– Kosztowy sposób na darmowe pranie.

* * *

Które ze zdań skuteczniej odstraszają mężczyznę?
– Wynosić albo zawołać policję!
– Kocham cię, chcę za ciebie wyjść i mieć z tobą dzieci.

* * *

– Kiedy mężczyzna uważa, że kobieta myśli nielogicznie?
– Gdy myśli inaczej niż on.

* * *

– Dlaczego mężczyźni są podobni do karaluchów?
– Kręci się po kuchni i cholernie trudno się ich pozbyć z domu.

* * *

– Skąd wiadomo, że chłopiec stał się mężczyzną?
– Kupuje droższe zabawki.

– Jaką najinteligentniejszą rzecz może powiedzieć mężczyzna?
– Tak, kochanie.

* * *

– Co zrobić, żeby mężczyzna był zawsze zadowolony w łóżku?
– Przenieść telewizor do sypialni.

* * *

– Ilu mężczyzn potrzeba, aby zmienić rolę papieru toaletowego?
– A kto to wie? Czy to kiedykolwiek się zdarzyło?

* * *

– Dlaczego mężczyźni jeżdżą tak chętnie BMW?
– Bo to jedyne auto, którego nazwę mogą przeliterować.

* * *

Mężczyzna 1/3 życia spędza na spaniu. Pozostałą część poświęca na namawianie kobiet do przespania się z nim.

* * *

– Dlaczego mężczyźni są wyżsi od kobiet?
– W naturze chwasty też są większe od kwiatów.

* * *

– Dlaczego mężczyźni są jak ślimaki?
– Mają rogi i myślą, że dom należy do nich.

* * *

– Jakie są trzy największe nieszczęścia dla mężczyzny?
– Śmierć żony, utrata pracy, RYSA NA LAKIERZE!

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z zaznaczonych kratek, uszeregowane od 1 do 25 utworzą rozwiązanie – myśl Tadeusza Fangarta.

Rozwiązanie prosimy dostarczyć (osobiście lub listownie) do 7 lipca 2008 r. pod adresem: **Redakcja „Zbliżenia” 76-200 Słupsk al. Sienkiewicza 1/2.**

Nagrodą jest kolacja dla dwóch osób w restauracji **Hotelu „Zamkowy”** w Słupsku, ul. Dominikańska 4.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 12 (40) z 13 czerwca 2008 r. wylosowała pani **Zdzisława Grzegorzczak** ze Słupska. Po odbiór nagrody zapraszamy do naszej redakcji.

Gratulujemy!

BARAN

Zbyt wiele stresów i nierozwiązanych problemów może niekorzystnie odbić się na twojej kondycji i zdrowiu. Zachowaj zdrowy dystans do nowych, trudnych spraw i cudzych awantur. Bądź sprawiedliwy, nie feruj wyroków. Postaraj się znaleźć sprzymierzeńców, którzy w razie potrzeby wesprą cię w kłopotach.

BYK

Pewna nieodpowiedzialna osoba nie wywiąże się ze swoich obietnic lub zostawi cię samego z trudnymi zadaniami. Nie licz na jej skrucie lub przeprosiny. Nie podejmuj ważkich decyzji pod wpływem plotek. Dąż do wyjaśnienia prawdy, a unikniesz miłosnych rozterek i towarzyskich nieporozumień.

BLIZNIĘTA

Uważaj, bo przez roztargnienie czy chwilowe lenistwo możesz wiele stracić. Szef będzie cię bacznie obserwował, bądź więc perfekcjonistą i nie przeocz najmniejszego szczegółu. W miłości zapowiada koniec samotności i partnerskich kłopotów. Los ześle ci szansę wygrania nagrody w sporcie, w konkursie lub na loterii.

RAK

W pracy czeka cię nowy, ambitny projekt. Okoliczności ci sprzyjają, nie zwlekaj więc i z entuzjazmem zabierz się do pracy. W miłości gwiazdy przestrzegają przed zbyt dużą biernością i nieśmiałością. Może być ci trochę wstyd wyznać uczucia lub okazać sympatię, co druga osoba odbierze jako brak zainteresowania z twojej strony.

LEW

Twoja sytuacja nie jest pewna, coś musi się skończyć, żeby nowa droga mogła się rozpocząć. Nie uratujesz tego, co się wali i kończy. Nie bój się nowych rozwiązań. Inaczej stare związki czy trudne relacje zawodowe przyniosą ci smutek i zmartwienie. Uda ci się znaleźć więcej czasu na odpoczynek i ulubione zajęcia.

PANNA

Powiodą się sprawy, na których ci bardzo zależy. Nie siedź jednak z założonymi rękoma i pomóż losowi! Przedsięwzięcia, w jakie się teraz zaangażujesz, okażą się korzystne, warto o nie bardziej zabiegać. W miłości pojawi się wspaniała szansa. Dla samotnych zwiastuje spotkanie, które może przerodzić się w gorące uczucie.

WAGA

Trudne sprawy i kłopoty wreszcie pozostawisz za sobą. Poczujesz się wolny, szczęśliwy i gotowy na nowe doświadczenia. W miłości odkryjesz, czego pragniesz i co możesz dać innej osobie. Porzucisz strach i obawy, odsłonisz swoje prawdziwe uczucia. Samotni mogą liczyć na nową, obiecującą znajomość.

SKORPION

Starannie zaplanuj swoje przedsięwzięcia, a do naprawdę ważnych spraw przygotuj się z wyprzedzeniem. Gwiazdy przestrzegają przed brawurą, przecenianiem swoich sił i zwyczajnym chwaleniem się. W miłości – mimo nieśmiałości – zrób ten pierwszy krok, otwórz się przed kimś, na kim ci bardzo zależy.

STRZELEC

Rozwiązesz swoje problemy dzięki intuicji i właściwemu wyczuciu sytuacji. Pojawisz się właśnie tam, gdzie trzeba i w porę zapobiegiesz kłopotom. Uśmiechem i dowcipem zdziałasz więcej, niż marsową miną. W sprawach finansowych zapowiada się niezwykle udany interes lub korzystny wynik negocjacji.

KOZIOROZEC

Nieubłaganie nadchodzi czas zakończenia starych spraw i konieczność zmiany planów. Możesz jednak wyolbrzymiać niektóre kłopoty i podejmować decyzje pod wpływem emocji. Poczujesz się zagrożony, mimo że sytuacja, w której jesteś, zależy tylko od ciebie. W weekend koniecznie wyjedź na krótką wycieczkę z przyjaciółmi.

WODNIK

Gwiazdy będą ci sprzyjać. Zapowiadają szczęśliwe wydarzenia w pracy i w miłości. To najlepszy czas, aby bezinteresownie zrobić coś dobrego dla innych. Staniesz się życzliwy i wyrozumiały, pogodzisz wrogów i zapobiegiesz kłopotom. Uda ci się wynegocjować doskonałe warunki ważnej umowy lub kredytu.

RYBY

W niedalekiej przyszłości czeka cię rozprawa z przeciwnikiem lub inną osobą, która spróbuje przypisać sobie twoje sukcesy. Nie zwlekaj dłużej i podejmij właściwe, zdecydowane działania. Uśmiechy i bagatelizowanie sprawy doprowadzi cię do frustracji i złości, która odbije się później na relacjach z otoczeniem.

DZIEWCZYNA TYGODNIA



Emilia Ziarkowska ze Słupska
Fot. Zbigniew Bielecki



Młdzieżowe gwiazdy!

SPÓD KOSZA

Zmienione zostały przepisy kadrowe koszykarskiej ekstraklasy. Od tego sezonu przez jedną kwartę na parkiecie musi występować zawodnik z rocznika 1985 lub młodszy. Spowodowało to konieczność kompletowania ekip przed rozgrywkami od zawodników spełniających te kryteria. Energa Czarni Słupsk bardzo szybko zareagowali na tę regulaminową nowinkę.

Pierwszym zawodnikiem, który podpisał roczny kontrakt z drużyną ze Słupska jest **Łukasz Ratajczak** (ur. 19.05.1986r.). Wychowanek UKS Ósemka Wejherowo a następnie zawodnik Kagera Gdynia i drużyny BIG STAR Tychy. W sezonie 2007/2008 debiutował w ekstraklasie, reprezentując barwy Polpaku S.A. Świecie, gdzie występował na pozycji

silnego skrzydłowego. Ratajczak nie boi się gry kontaktowej, jest silny fizycznie, ambitny i waleczny. To jeden z najlepszych Polaków rocznika 86, którego reprezentanci dostaną w tym sezonie niepowtarzalną szansę współdecydowania o wynikach swojego zespołu.

Jego partnerem z tego samego rocznika będzie **Paweł**

Leończyk, w którego swoje celowniki wymierzyły też inne kluby ekstraklasy. Wybrał jednak Czarnych. Jest on jednym z najbardziej wartościowych graczy młodego pokolenia. Występował w reprezentacji Polski U-20, brał udział w Meczu Gwiazd U-20 we Włocławku w 2006 roku. Ostatnio reprezentował barwy Polpharmy Starogard Gdański. (hrk)

Czarni w Pucharze ULEB!

Koszykarze Energi Czarnych Słupsk wezmą udział w rozgrywkach Pucharu ULEB! Jak to się stało? Informowaliśmy wcześniej o akcesie słupskiej drużyny do Ligi Północnoatlantyckiej. Niestety, nie wszystkie zespoły, które wcześniej złożyły podobne deklaracje, podtrzymały je. W tej sytuacji słupscy koszykarze otrzymali inną szansę zaistnienia na międzynarodowych parkietach. I to w rozgrywkach o znacznie większym prestiżu i randze. (hrk)

Kto ma pieniądze, ten gra!

Wszystko wskazuje, że koszykarska ekstraklasa w sezonie 2008/2009 będzie się składała z 16 zespołów. Dotychczas w tej klasie rozgrywek występowało ich 14. Do uczestnictwa w rozgrywkach zaproszono jeszcze dwie drużyny. Są to Politechnika Poznań i zdegradowana z ekstraklasy Polpharma Starogard Gdański. Jednak samo zaproszenie to nie wszystko. Oba kluby musiałyby przygotować całkiem sporą kasę. Na samo wykupienie zaproszenia trzeba by wyłożyć po 300 tysięcy złotych,

co byłoby zarazem wykupieniem licencji. Kolejne wymagania dla chętnych do gry w najwyższej klasie rozgrywek - to budżet klubu i hala. Budżetu, jakim wspomniane kluby musiałyby dysponować, nie podano, ale z praktyki wiadomo, że nie może on być niższy niż 2,5 miliona złotych. Natomiast hala powinna odpowiadać wszystkim normom postawionym przez koszykarską centralę. O powyższych zmianach powiadomiła Rada Nadzorcza Polskiej Ligi Koszykówki. (rym)



Słupia wraca do ekstraklasy

Piłkarki ręczne Słupia Słupsk po sezonie 2007/2008 zostały zdegradowane z ekstraklasy do I ligi. Jednak po rezygnacji z udziału w rozgrywkach w ekstraklasie klubów ze Śląska, Sośnicy Gliwice i AZS AWF Katowice jeden z dwóch wakatów zajmie Słupia Słupsk. Piłkarkom gratulujemy powrotu. (rym)



Podział na III i IV ligę

Związki Piłki Nożnej Okręgu Pomorskiego i Zachodniopomorskiego dokonały podziału III ligi piłki nożnej. W tzw. grupie Bałtyckiej znalazło się 9 zespołów z okręgu pomorskiego i 7 z regionu zachodniopomorskiego: Bytovia/Drutex Bytów, Gryf 95 Słupsk, Zutoka Puck, Bałtyk Gdynia, Orkan Rumia, Kaszubia Kościerzyna, Cartusia Kartuzy, Rodło Kwidzyn, Wierzyca Pelplin, KP Police, Rega/Merida Trzebiatów, Astra Ustronie Morskie, Dąb Dębno, Sława Sławno, Błękitni Starogard Szczeciński, Darzbór Szczecinek. Natomiast w IV lidze podlegającej Pomorskiemu Związkowi Piłki Nożnej znalazły się: Koral Dębica (beniaminek), Karol Pęplino (beniaminek), Pogoń Lębork, Brda Przechlewo, Pomezania Malbork, Chojniczanka Chojnice, GTS Kolbudy, Start Mrzeżyno, Arka II Gdynia, Murkam Przedkowo, TKP Tczew, Powiśle Dzierżgoń, Orzeł Trąbki Wielkie, Lechia II Gdańsk, Gryf Wejherowo, Orleńka Reda, Olimpia Sztum. (rym)

Moc pucharów i medali



Sportowcy SP2 z dyrektorem szkoły Leokadią Kuper oraz nauczycielami wychowania fizycznego.

Do udanych należał kończący się okres powiatowych i wojewódzkich imprez sportowych w szkole podstawowej nr 2 w Uście, który trwał od 21 września 2007 roku do 26 maja 2008 roku. Dziewczeta i chłopcy uczestnicząc w sztafetach i indywidualnych biegach przełajowych uplasowali się na piątym miejscu, ale w innych konkurencjach, jak tenis stołowy, odpowiednio zajmowali 1 i 3 miejsce.

W unihokeju w zawodach powiatowych chłopcom przypadło miejsce w przedziale 4/6, a dziewczętom 7/9. W miejskim turnieju szachowym zespół SP 2 zajął pierwsze, a w powiatowym drugie miejsce. Na szczeblu miejskim bezkonkurencyjne okazały się siatkarki i siatkarze w grach mini siatkówki. W turnieju powiatowym oba zespoły uplasowały się na drugim miejscu w mini piłce ręcznej. Dziewczeta awansowały do półfinału wojewódzkiego, w którym zajęły pierwsze miejsce, a w finale wojewódzkim, który się odbył w Ryjewie, były 5. W mini koszykówce miejsca „dwójki” to 1 i 2 oraz 2 i 2 w powiatowych turniejach. W piątkach piłkarskich 1 i 3,

a w finale wojewódzkim w Chojnicach 8 i 8. W sumie „dwójka” zajęła 1 miejsce ze 137 punktami. W czwórboju lekkoatletycznym SP 2 zajęła 8 miejsce. Złote medale wywalczyły tenisistki stołowe i piłkarki ręczne, srebrne siatkarze, koszykarze i koszykarki, a brązowe piłkarze ręczni i piłkarze nożni.

Do zawodów dzieci przygotowali nauczyciele wychowania fizycznego: **Eliza Czyżewska, Małgorzata Niedziałkowska, Marek Owsiański, Marek Prześluski, Gabriela Troczyńska, Marek Maliszewski, Wojciech Sypiański, Katarzyna Podścińska.**

(rym)

Fot. Ryszard Mazur

Talent na miarę Sidły?

Paweł Roziński ma 20 lat. Jest niezwykle utalentowanym sportowcem. Jako lekkoatleta SKLA M&S ze Słupska osiąga znakomite wyniki w soku wżwyz i w rzucie oszczepem. Biedny klub, w którym trenuje Paweł, na rozwój jego kariery nie ma pieniędzy. Nie łatwo też zdobyć sponsora. Jest on jednak nadzieją słupskiej „królowej sportu”. Kto wie, może na miarę Janusza Sidły, znakomitego oszczepnika, wicemistrza olimpijskiego (Melbourne) rekordzisty świata z 1956 roku (83.66 m).

Wybrali oszczep

Trenerka **Ewa Grecka** długo nie mogła podjąć decyzji, w której konkurencji ukierunkować Pawła: w skoku wżwyz czy w rzucie oszczepem. Mierzący prawie 200 cm wzrostu chłopak, tak w jednej jak i w drugiej, osiągał znakomite wyniki. W skoku wżwyz nie miał problemu z pokonaniem poprzeczki na wysokości 2 metrów, a w rzucie oszczepem prawie na zawołanie osiągał 70 metrów. Jednak nie można było czekać. Postawiono na rzut oszczepem. Z każdym rokiem Paweł osiąga coraz lepsze wyniki. Jego rekord w skoku wżwyz wynosi 205 cm. Natomiast w rzucie oszczepem ma już wynik 73,11 metra. W kategorii młodzieżowej daje mu to drugie miejsce w kraju. W tym roku słupszczanin posłał oszczep na odległość 73,07 metra i tym samym wywalczył minimum, by uczestniczyć w mistrzostwach Polski seniorów, które na początku lipca odbędą się w Szczecinie. Nie ukrywa, że podczas tej imprezy chce poprawić swój życiowy rekord. – Na mistrzostwach Polski chciałbym rzucić tak o metr dalej od mojego najlepszego wyniku. Rezultat ten dałby mi klasę mistrzowską. Wtedy być może poprawiłyby się moje warunki do uprawiania tej konkurencji – mówi.

Powalcz o „brąz”

Podczas mistrzostw Polski Paweł Roziński będzie jednym z najmłodszych uczestników konkursu rzutu oszczepem. Ten utalentowany zawodnik sprawę stawia jasno. – Dwa miejsca na podium są już zarezerwowane, gdyż dwóch seniorów jest poza moim zasięgiem. Liczę, że przy odrobinie szczęścia mogę pokusić się o brązowy medal. Czy jednak zdołam go wywalczyć, przekonamy się niebawem.

Jeżeli Pawłowi się nie powiedzie, to lepszego wyniku będzie szukał w zawodach międzynarodowych w których ma zamiar wystartować.

Bez sponsora ani rusz

Słupski Klub Lekkiej Atletyki jest młodą organizacją sportową. Większość lekkoatletów to ludzie bardzo młodzi, ale rokujący duże nadzieje gdy będą seniorami. Bardzo dobrze rozwija się grupa miotaczy, ale bez pomocy z zewnątrz niewiele zdołają osiągnąć. Dobrym zawodnikom potrzebna jest pomoc. Paweł Roziński z ratusza dostaje stypendium – 350 złotych. Poodciążeniu podatku i ubezpie-

czenia, na rękę zostaje nieco powyżej 200 zł. Polski Związek Lekkiej Atletyki wyróżnił grupę lekkoatletów za dobre wyniki w 2007 roku. Paweł znalazł się wśród nagrodzonych. Otrzymał ponad 3 tysiące złotych, które przeznaczył na zakup oszczepu. – Gdybym miał sponsora z pewnością szybciej osiągnąłbym lepsze wyniki. Bez wyjazdu na zimowe zgrupowania do krajów z innymi warunkami pogodowymi, niż panują w Polsce, niczego nie zwojuję. Najlepsi polscy oszczepnicy **Barbara Madejczyk** i **Igor Janik**, którzy wywalczyli minima olimpijskie do Pekinu, trenowali m.in. w Hiszpanii i RPA – mówi Paweł.

Najpierw nauka

W słupskim klubie, choć biednym, panują znakomite warunki do uprawiania lekkiej atletyki. Jest piękny stadion przy ul. Madalińskiego oraz znakomici i oddani klubowi szkoleniowcy: **Ryszard Ksieniewicz**, **Ewa Grecka** i **Janusz Rolbiecki**. Paweł wie, że na zmianę barw klubowych prawdopodobnie nie dostaby pozwolenia. W Słupsku odkryto jego talent i w Słupsku go wyszkolono, toteż klub chce decydować o jego przynależności. – Miałem propozycję od jednego z austriackich klubów, ale nic z tego nie wyszło. Zainteresowany jest mna AZS AWF Warszawy. Jednak warunkiem jest podjęcie na tamtejszej uczelni studiów. Nie mam szkoły średniej, więc muszę zabrać się za naukę. Od września idę do szkoły – oznajmił oszczepnik.

Podtrzymać tradycję

Trenerkę Pawła Ewę Grecką zapytaliśmy czy Paweł Roziński rokuje nadzieje, aby za dwa lata być najlepszym polskim oszczepnikiem. Trenerka odpowiedziała bez zastanowienia, że jest to możliwe. – To niezwykle utalentowany chłopak. Jeśli się mocno przyłoży do pracy, to nie mam wątpliwości, że będzie pierwszy w Polsce – usłyszeliśmy. Przypomnijmy, że Słupsk przed laty był potęgą w tej konkurencji. Mistrzami

Polski byli **Stanisław Witek** i **Mirosław Witek**. Paweł ma szansę by podtrzymać tradycję. **Ryszard Mazur**
Fot. autor



FLAIR

Usiądź wygodnie...



AMSTERDAM
PROMOCJA!
1699,-



ROTTERDAM
PROMOCJA!
1699,-



BEST
skóra naturalna
PROMOCJA!
2650,-



CASA
2099,-



Kobylnica
ul. Kolejowa 21
tel. 0 59 841 09 92

NAJŁADNIEJSZY SALON NA POMORZU

ZAPRASZAMY: poniedziałek-piątek - 10.00 - 19.00, soboty: 10.00 - 15.00